Nr 206. Dnia 15 września. Piątek. Dnia 3 (15) września 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 56.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Mało** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. —Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: s. Nikodema Kapłana M.
Jutro: śś. Cyprjana B. i Eufemji.
Niedziela: 5 blizn ś. Franciszka i Justyna.
Poniedziałek: ś. Józefa z Kopertynu.

Wschód słonca o godzinie 5 minut 35.
Zachód „ „ 6 „ 15.
Długość dnia godzin 12 minut 40.
Ubyło „ „ 4 „ 3.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Januarjusza B. M.
Środa: ś Eustachjusza Męczennika.
Czwartek: ś. Mateusza Apostoła i Ewang.
Piątek: ś. Maurycego M.

— Wczorajsze odpustowe nabożeństwo w kościele św. Krzyża zgromadziło licznych pobożnych.

Mszę wielką celebrował Jks. M. Brzezikowski, zaś Słowo Boże w czasie takowej wypowiedział Jks. J. Zdzitowiecki.

Podczas nieszporów naukę duchowną głosił Jks. Dębicki.

W czasie sumy na chórze kościelnym wykonano pod dyrekcją p. Hordiewicza Mszę St. Moniuszki, na ofertorjum „Modlitwę“ komp. Grabowskiego odśpiewała (solo sopran) panna E. Hein.

Nabożeństwo popołudniowe zakończone zostało udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem i ucałowaniem przez pobożnych krzyża drzewa świętego.

— W dniu jutrzejszym odbędą się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) nieszpory rozpoczynające odpust na pamiątkę 121-ej rocznicy poświęcenia kościoła.

— Podobnież odprawione będą jutro nieszpory w kościołach:

św. Ducha wprost ulicy Mostowej — i

św. Jacka przy ulicy Freta, poprzedzające odpust pamiątki „Podwyższenia Krzyża świętego.“

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Anny (pobernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się o godzinie 9-ej zrana wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, arcybractwa czci Serca Najsłodszego N. Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

Telegram nasz wczorajszy o pogromie Arabiego baszy tak był wymownym i wyczerpującym, że nic dodawać nie potrzebujemy do opisu klęski egipskiej, którą w tych warunkach i rozmiarach nazwać można skandalem wojennym. Ażeby blisko 30,000 ludzi uzbrojonych i ukrytych po za fortyfikacjami urągającej wszelkiemu atakowi zewnętrznemu o sile, uległo armji trzynastotysięcznej atakującej z otwartego pola i to uległo w przeciągu kilku godzin—gdyż właściwa bitwa rozpoczęła się o godzinie 4 i pół zrana a skończyła przed dziesiątą — albo lepiej mówiąc w przeciągu piętnastu minut — tak długo bowiem trwał szturm anglików na bagnety, aby to się stać w ogóle mogło, potrzeba tak wyjątkowego żywiołu niedołęztwa i tchórzostwa, jaki się objawił w wojsku egipskiem.

Prawda, że to wojsko wydobytem zostało jakby z pod ziemi przez Arabiego baszę, gdyż większa część jego dopiero od kilku tygodni trzyma karabin w rękach. W każdym razie jednak ohyda klęski egipskiej nie ma przykładu w historji wojen nowoczesnych, i to może najsroższym dotknęło ciosem Arabiego baszę, który, jako patrjota egipski, patrzyć musi „na utratę wszystkiego, nawet honoru“.

Pocieszającem jest to przynajmniej, że jak z wczorajszych depesz widzimy, Arabi basza ani chce ani może rozbijać nadal o mur głowy. Nie słychać, aby zamierzał z resztkami armji gdziekolwiek przebić się i raz jeszcze organizować obronę straconego posterunku—militarnego i politycznego. Zresztą jen. Macpherson z brygadą indyjską już we środę wieczorem zajął Zagazik, a jen. Drury Love z kawalerją angielską—jak doniosła nam wczoraj depesza nadeszła już po zamknięciu dziennika — zajął Belbeis. Po utracie tych pozycyj droga do Kairu nie przedstawia żadnych przeszkód ale same ponęty; zapewne przeto w chwili, gdy to piszemy, wojska angielskie wkroczyły już do stolicy Egiptu.

Z chwilą wykonania rozstrzygającego ataku, który położył kres akcji wojennej, *Times* występują z artykułem podnoszącym dobitnie korzyści współdziałania wojsk tureckich. Korpusik ten trzytysięczny, który wedle zapowiedzi organu city londyńskiej wyląduje w Port Said i poczeka tam na instrukcje jen. Wolseleya, odda niemałe usługi rządowi angielskiemu. Jak rozumują bowiem dzisiaj *Times*, uspokoi on fanatyków islamu, sympatyzujących ze sprawą Arabiego baszy, którzy czekali tylko, aby dyktator egipski ogłosił „wojnę świętą“—z drugiej usunie możliwe dzisiejsze albo późniejsze aspiracje innych mocarstw europejskich do interwencji, skoro okaże się według wszelkiej formy dyplomatycznej, że uspokojenie i uporządkowanie spraw Egiptu odbywa się za przyzwoleniem i z uczestnictwem sułtana. Z artykułu *Times'ów*, które z taką wymowną zaciętością dowodziły przez kilka tygodni, że udział wojsk sułtańskich zepsułby całą sprawę pod względem strategicznym i politycznym, widać, że Anglja uważała istotnie kres operacyj wojennych i zajęcie Kairu za odpowiednią dopiero chwilę do podpisania konwencji wojskowej z Turcją.

Teraz bo też następuje chwila regulowania stosunków egipskich i zaprowadzenia tamże nowego porządku! Na nią czekała dyplomacja europejska, na nią czekał *Journal de St.-Petersbourg* i odroczona chwilowo konferencja stambulska.

Półurzędowe berlińskie biuro Wolffa chce nawet wiedzieć—dzięki inspiracji z góry—jakoby Austrja zamierzała bądźto na konferencji (zapewne w innym składzie, niż dotychczasowa), bądźto na kongresie przedstawić konieczność i projekt ostatecznego uregulowania sprawy stałej przynależności Bośnji i Hercegowiny, gdyż dotychczasowy stosunek tych prowincyj do Austrji i Turcji nakłada na pierwszą obowiązek utrzymywania w „zajętych czasowo“ prowincjach 76,000 wojska i łożenia po 30 albo więcej miljonów zlr. na administrację. Uregulowanie przynależności państwowej Bośnji i Hercegowiny porusza zaś w ogóle sprawę traktatu berlińskiego i ani wątpić nie można, że z dotknięciem się jednej z kwestyj objętych tym traktatem, zgłosi się niezwłocznie cały szereg mocarstw z żądaniem rewizji lub usunięcia niedogodnych dla siebie postanowień,—co więcej—rozbudzi się ze sztucznego letargu cały szereg przytłumionych wzorem Tartuffa ale nurtujących w piersi ludów bałkańskich aspiracyj. Serbja raz jeszcze przypomni sobie, że Bośnja i Hercegowina z przeznaczenia dziejowego, ze wspólności rasy i z warunków geograficznych należą w całokształcie do owego „wielkoserbskiego królestwa“, będącego najdroższym mytem narodowym u serbów od czasów cara Duszana; Czarnogórze przypomni sobie, że w północnej Albanji mieszka lud słowiański i zechce wyswobodzić się z pod ciągłych napaści granicznych arnautów, którzy maltretują ustawicznie ludność Podgorycy.

Wystąpi kwestja Wschodniej Rumelji, która etno-

7)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASOW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

Po skończonem widowisku wszyscy w bardzo wesołem usposobieniu rozsypali się po salonach. Czekały na gości obficie zastawione bufety; a księżna ze zwykłą swą uprzejmością i humorem podjęła się sama czynić paniom honory kolacji.

Wraz z innemi szła i Rolina, bardzo znowu skromna, z najmłodszemi towarzyszkami, i, jakby wynagrodzić chciała swe postępowanie za kulisami, przybrała minkę łagodną, spuściła oczki, wróciła do roli naiwnej.

Jednakże ile razy tych czarnych cząt dwoje podniosły się na kogo i utkwiły w nim—zostawiały po sobie niezatarte wrażenie. Rolina z obrachowaniem systematycznem niemal obdarzała z kolei wejrzeniami temi otaczających; a dla każdego był w nich pewien odcień właściwy, wyraz coraz odmienny. Spotykając chłód oczy jej zatrzymywały się dłużej, uporczywiej—gdzie pewną była łatwego zwycięstwa, nadaremnie siłą nie szafowała.

Kilku najmocniej rannych, w czasie wieczerzy zręcznie krążąc zdaleka, znaleźli sposób zbliżenia się, przemówienia, usłużenia jej.

Starsze panie, których oka to nie uchodziło, uśmiechały się z tych manewrów, chociaż zazdrość ściągała im usta.

— Kochana księżno—szepnęła do gospodyni w czasie wieczerzy hrabina Z.—zmiłuj się, powagą swą odpędź tego biednego młokosa Rudolfa od tej świeczki, bo sobie skrzydełka poopala. Nie odstępuje od niej. Stara księżna Zofja powierzyła go mojej opiece, a ja napróżno mu grożę i ruszam ramionami. Biedna jego babka, gdyby widziała jak lgnie do tej cyganki (nieprawdaż że podobna do cyganki?)—omdlała by, rozchorowała się ze strachu. Nie zapominajcie jakie miłość czy pasja bezrozumna w domu tym porobiła spustoszenia!

— Ale niema bo się czego obawiać—odpowiedziała księżna uspokajając—niech się dzieciak trochę zabawi i potrzpiocze. Jutro powróci do swej służby i regimentu, a tej czarnobrewej więcej widzieć nie będzie.

— Tak sądzicie? — niedowierzająco zawołała hrabina.—Jakże wy dobrodusznie zapatrujecie się na świat i ludzi! Mogłabym założyć się, że, jeśli się temu w czas nie zapobieży, biedne książątko oszaleje, bo dziewczyna kokicika i okrutnie śmiała pod pozorem naiwności, której nie ma.

— Ale Rudolf dzieciak, młodszy pewnie od niej—zaśmiała się gospodyni—i w takich surowych zasadach wychowany.

— Tem gorzej!—zamruczała hrabina.

— Zresztą—dokończyła księżna—moja naiwna wszystkich równo kokietowała, nawet tego zastygłego Mountcastle, który skakał przed nią jak poliszynel na sznurku...

— O! ci mężczyźni!—z goryczą odezwała się hrabina—Mountcastle i St. Foix oba jej dworowali, narażając się na śmieszność. Uważałaś pewnie! St. Foix! Obrzydliwy był! — Ruszyła ramionami. Wtem księżnę odwołano.

Stoliczek i krzesło na którem usiadła Rolina, opasane były murem ciekawych usiłujących się jej przypatrzeć i zbliżyć do niej.

Wśród tego tłumu jedna postać niema, szczególniej zwrócić mogła uwagę pewną ekscentrycznością. Stała ona opodal trochę. Wśród tych fizjognomij jednego prawie typu—mężczyzna ten ogorzały, dość brzydki, odznaczał się jakby nie europejską twarzą, ciemno-czerwonawej płci, z oczyma czarnemi, nie mongolskiego charakteru. Maska ta przypominała jakby ilustrację jakąś z podróży po Ameryce południowej, był to typ na pół hiszpański, coś z dzikich indyjskich plemion w sobie mający. Oblicze było niemiłe, surowego, odrażającego wyrazu, lecz energją nacechowane. Stał trochę zdaleka, cały wpatrzony zuchwale, natarczywie, uparcie w piękną Rolinę—nie mogąc od niej oczów oderwać. Nie troszczył się wcale o to iż namiętność swą z jakimś cynizmem objawiał.

Panna Maholich czuć musiała to piekące wejrzenie. Przelotem spotkała je i szybko się odwóciła. Raz czy dwa rzuciła jałmużnę półuśmiechu i temu oddalonemu bałwochwalcy, który swojego zachwytu, uwielbienia, dochodzących niemal do osłupienia, wcale nie ukrywał. Wszyscy widzieli jak się do niej modlił oczyma—ale to były raczej ślepia dzikiego zwierza pałające namiętnością, niż wejrzenie rozkochanego człowieka. Zdala patrzący na to, uśmiechali się ironicznie.

— Patrz no—szeptał ktoś — ten don Esteban, kompromituje, nie wiem, siebie czy pannę Maholich, zjada ją wzrokiem... Kannibal!

— Któż to jest?—pytał inny z boku.

— Don Esteban Corcero-Prolados! Nie zaręczam

graficznie snadniej należy bezwątpienia do Bułgarji, aniżeli do Turcji. W ogóle wobec udowodnionej bezsilności Turcji, cały szereg poważnych bankierów politycznych i drobnych szwindlerów brukowej giełdy zgłosiłby się z przedstawieniem starych oddawna niezapłaconych lub słusznie przez W. Portę nieuznawanych rachunków.

To pewna, że Grecja nie czeka nawet konferencji, albo kongresu, ale, korzystając z dogodnej sytuacji, mimo bardzo poważnych i surowych przedstawień Austrji i Niemiec, czyni ryzykowne kroki celem sprostowania sobie granicy tessalskiej na własną rękę. P. Trikupis w nocie z d. 9 b. m. zapowiada, że rozpocznie kroki wojenne, jeżeli Turcja nie opróżni bezzwłocznie wszystkich czterech miejscowości granicznych, o które spór się toczy.

Diritto twierdzi, że w tych dniach komendanci okrętów europejskich, stojących na wodach egipskich, otrzymali od swoich rządów instrukcje, na podstawie których ułożyć mają pomiędzy sobą plan organizacji międzynarodowej straży nad kanałem Sueskim w duchu przyjętego przez konferencję stambulską wniosku hr. Corti.

Br. Z.

Zebranie wyborcze w Paryżu.

Paryż 8-go września.

(Spóźnione.)

Niech sobie kto mówi co chce, faktem jest, że lud paryski politycznie dojrzewa.

Wobec zupełnej swobody zebrań, która w pierwszej chwili przestrasza nieoswojonego z utarczkami wybujałych stronnictw, można wprawdzie na paryskich sejmikach nasłuchać się rzeczy takich, jakich się chyba nigdzie więcej nie słyszy.

Przewrócić cały układ państwowy, zesłać do Kaledonji wszystkich członków rządu, wyrżnąć tę lub ową klasę społeczną — to są propozycje które się słyszy prawie na każdem zebraniu, wypowiadane tonem takim, jakby ktoś u nas proponował np. załatanie dziurawego mostka... Ale z tem wszystkiem w owym chaosie dzikich i sprzecznych opinij, w walkach interesów i osobistości, w bezwzględnej krytyce wszystkiego i wszystkich nie można nie dopatrzeć pewnego postępu, pewnego jak powiedziałem dojrzewania, które sprawia, że swoboda słowa, prowadząc za sobą swobodę głupstwa, sprowadza jednocześnie przesyt czczą gadaniną, nieufność do blagi i żądanie strawy pożywniejszej. Smutnem jest tylko to, że tłum dojrzewający nie ma na kim oprzeć swego postępu i że rad nie rad czepia się przywódców, do których sam całkowitego zaufania nie ma i mieć nie może.

Jednostek wybitnych brak straszliwy. Na lekarstwo nie znajdzie człowieka, któryby mógł skupić koło siebie jaką taką większość. Jedni przeżyli się i zdyskredytowali, drudzy nie dorośli do wysokości zadania, a najwięcej takich, którzy nie dbając ani o przeszłość ani o przyszłość, poprzestają na wyzyskiwaniu tego co dziś w ręku mają...

Odbyte w tych dniach zgromadzenie wyborców czternastego okręgu może posłużyć za doskonałą ilustrację tych stosunków; miało ono na celu wysłuchanie deputowanego Casse'a, który pierwszy pośpieszył się ze sprawozdaniem przed wyborcami ze swej poselskiej działalności.

Czy miał z czem—zobaczymy.

Przewodniczący, obywatel Marteler, po krótkiem przemówieniu, udziela głosu panu posłowi, który odrazu puszcza się na szumne pole frazesów.

— Niema już klas społecznych! Nie powinno być i stronnictw! Złączmy się wszyscy w jedną partję republikańską! Reformujmy się i jednoczmy się! Co do mie byłem zawsze człowiekiem zgody i ustępstw...

W zgromadzeniu, złożonem przeważnie z robotników, powstają szmery.

— Nie o to tu chodzi—wtrąca jeden z nich—mów pan o tem coś robił w izbie...

Obywatel Casse naciśnięty wspomina to i owo, prawi o rewizji konstytucji, która przyjść musi, o reformie sądowniczej która przyjść powinna i o tem wszystkiem czego izba wypełnić nie mogła, ale co niewątpliwie wypełni.

Niecierpliwość wzrasta—żądają faktów.

— Mów pan coś robił w izbie! Jeżeli przyznajesz, że nie wiele zrobiono, to czemuś sam nie wnosił projektów do nowych praw? Deputowany nie powinien przestawać na głosowaniu. Myśmy od pana żądali pracy nad reformą!

Obywatel Casse oświadcza, że we wszystkich poruszanych kwestjach głosował zgodnie ze swoim mandatem i że tak samo głosować będzie, gdy inne przyjdą pod obrady.

— Jeśli tak wszyscy powiedzą jak pan, to nigdy nie przyjdą...

Inny mówca zabiera głos i mówi, iż trzeba być bezwstydnym, ażeby stawać przed wyborcami dla oświadczenia im, że się nic nie zrobiło.

— Obiecałeś nam pan wnieść propozycję prawa co do opieki nad opuszczonemi dziećmi. Czy wniosłeś ją? Nie.

Inny wyborca zapytuje pana posła co sądzi o artykule 416 kodeksu karnego, który zabrania zmowy pracujących, a pozwala na zmowy właścicieli?

Pan poseł oświadcza, że nie jest obowiązany odpowiadać tym, którzy za nim nie głosowali.

Powstają protesta—jedni wołają:

— Czemuś nie bywał na zebraniach, gdzie się dyskutują kwestje mające wejść na porządek dzienny w izbie?

Inni pytają:

— Czemuś głosował za kredytem na okupację Tunisu?

Nareszcie interpelują go coby zrobił, gdyby izba i dalej równie niedbale obrady prowadziła jak dotychczas?

— Zażądałbym rozwiązania izby.

— Będziemy pamiętali o tem oświadczeniu!

Inne kółko mówców wystąpiło z dłuższą krytyką działalności poselskiej p. Casse'a, poczem znaczną większością głosów uchwalono co następuje:

„Wyborcy okręgu czternastego, wysłuchawszy sprawozdania swego posła i przekonawszy się, że nie pozostał wierny swoim zasadom i swoim obietnicom, oraz z uwagi, że mandat deputowanego nie może się ograniczać na samem głosowaniu; z uwagi, że obywatel Germain Casse nie wystąpił czynnie w sprawie reform, które wypisał w swoim programie; oświadczają, iż obywatel Germain Casse nie odpowiada życzeniom ciała wyborczego i wzywają wyborców, aby mu nadal mandatu swego nie powierzali".

Tak tedy lud paryski zaczyna się buntować przeciw „wakacyjnym" posłom, a ponieważ takich jest większość, można się obawiać, czy nie przetrzebi izby jeszcze przed jej rozwiązaniem.

+

POGADANKI PEDAGOGICZNE.

O nauce pielęgnowania zdrowia w szkole elementarnej.

VI.

Zakończenie.

Owóż nauka na tym stopniu trzecim musi wyjaśnić, że natura sama jest lekarką, *natura non medicus sanat*, że każda choroba ma swój naturalny przebieg, że często obchodzi się bez wszelkich leków, skoro się dozwala samej naturze swobodnie działać; swobodnie, mówimy, to jest, jeżeli przy tem uwzględnia się rozumnie niezbędne warunki w stosownej mierze: pożywienie, wodę, powietrze, ciepło i światło.

Każdy z nas wie, jak sama natura lecząc usuwa potami chorobę, jak często bolączki bywają krytyczną oznaką wyzdrowienia. Prócz tego nauka tutaj uwzględnia, jak najlepiej można się choroby ustrzedz, jak nie dozwolić, aby się do najwyższego stopnia rozwinęła, jak człowiek sam ma uważać, co mu służy, a co szkodzi. Następuje potem podanie prawideł pielęgnowania choroby; naprzód w ogólności, np. że każda część ciała chora wymaga jaknajoględniejszego pielęgnowania, spokoju, że chory sam ma się zachować spokojnie, unikać szkodliwych i obfitych potraw, wystrzegać się napojów, że należy mu dostarczać czystego powietrza, czystej, świeżej wody, utrzymywać go czysto i wygodnie, zdala od hałasu i krzyku, oddalać wszelkie szkodliwe wpływy zewnętrzne i t. d.

Po tych ogólnych uwagach idą szczegółowe prawidła. Podając je, nauka musi uwzględnić nietylko choroby, którym dzieci i dorośli najczęściej podpadają w ogóle, ale również i te, które właśnie w tej okolicy są najczęstsze, a wynikające albo z położenia miasta lub wsi, albo z zatrudnienia mieszkańców (góry, doliny, moczary, — choroby fabryczne, kopalnie). Z temi prawidłami łączy się wymienienie, opisanie i używanie najlepszych a najprostszych środków domowych zapobiegających; np. użycie wody ciepłej i zimnej, okłady, opaski, kąpiele, nacierania; rozmaite odwary ziołowe.

---

czy nie ma więcej jeszcze jakiego nazwiska, ale kto on jest właściwie? — mówił spytany — ani ja, ani nikt z tych co się jego znajomością szczycą, powiedzieć nie potrafi. Ma być z profesji miljonerem, właścicielem kopalni... nie wiem! Powiadają że wozi z sobą całe skrzynki drogich kamieni jak Szach perski. Ale po co przybył z którejś rzeczypospolitej amerykańskiej aż tu nad nasz modry Dunaj—tajemnicą dla wszystkich. Od pół roku podobno mieszka w Hôtel-Imperial i otwiera w nim salony. Ludzie grywają u niego, daje bardzo dobre obiady. Niektóre piękności półświata miał podobno po monarszemu obdarzyć...

Ruszył ramionami opowiadający i zakończył...

— Zagadka!

— Za pozwoleniem— wtrącił z boku łysawy słuchacz, z miną jakby coś nadzwyczaj ciekawego miał powiedzieć—don Estebanowi temu przypisują jakąś misję dyplomatyczną... Mówią że z Paryża od ministrów i osób wysoko położonych miał listy polecające...

Kiedy tak o nim rozprawiano, don Esteban wciąż się wpatrywał w Rolinę. Ona czasem obdarzała go wejrzeniem, ale z niem prędko uciekała.

Nareszcie w salonach przerzedzać się zaczęło, pułkownik włożywszy rękawiczki, nieśmiało zbliżył się do córki, która niebardzo do domu powracać chciała. Ale było już dobrze po północy.

Don Esteban znalazł się w garderobie dla wyszukania i podania narzutki.

III.

Wsiadłszy do skromnej jednokonnej dorożki, którą pułkownik na cały wieczór dla siebie i córki zatrzymać musiał (nie bez westchnienia nad tem co go to kosztować miało), piękna Rolina zasunęła się w nią głęboko, sparła na ręku, otuliła jaknajstaranniej i dojechała na Wallnerstrasse nie przemówiwszy słowa do ojca. Maholich parę razy zamruczał coś, próbował pytać i nie odebrawszy odpowiedzi (do czego być musiał przywykłym), w drugim kącie dumał zrezygnowany.

Nie godziło się też wymagać od bohaterki tego wieczora, aby się z myśli swych poplątanych spowiadała. Potrzebowała sama wprzód uporządkować je, zdać sobie z nich sprawę, wyciągnąć pewne wnioski stanowcze. Nie zwykła była nic robić bez namysłu i rachunku, wszystko u niej było wynikłością jakiegoś planu z góry określonego. W wykonaniu uniósł ją czasem temperament żywy, nigdy serce.

Z wieczora tego w ogóle mogła być rada, lecz niepewną była szczegółów, obawiała się czy ją pośpiech i gorączka nie zaprowadziły zbyt daleko. Miała jakieś przeczucia niedobre, które jej zatruwały cały tryumf, jakiego ojciec winszował...

Z tem usposobieniem dojechała do domu milcząca, zadzwonili u wrót kamienicy i weszli powoli nic nie mówiąc do siebie na trzecie piętro, gdzie już zbudzona dzwonkiem rozespana sługa, okryta chustką, u drzwi na nich czekała.

Rolina zaledwie dobranoc szepnąwszy ojcu, wprost poszła do swojego pokoju, w którym natychmiast prawie zjawiła się w czepku nocnym i szlafroku, ciekawa pani Balbina.

Właśnie ta natarczywa ciekawość, przekorne dziewczę skłoniła do upartego milczenia.

Na zapytanie, jak przeszedł wieczór odpowiedziała ziewaniem, skarżyła się na zmęczenie, okazała humor najgorszy i pozbyła się nienawistnej sobie jejmości jaknajprędzej.

Podbudziło to bardziej jeszcze ciekawość pani Balbiny, która, słysząc chodzącego po swoim pokoju pułkownika, bez ceremonji wśliznęła się do niego, chociaż Maholich już był na wpół rozebrany.

Uderzyła ją rozweselona, pogodna, uśmiechnięta twarz starego, który powitał przybywającą czulej niż było potrzeba i wydał się jej odrobinę podchmielonym. W istocie nie nawykły był do szampana, którego mu kilka kieliszków nalano..

Po długim poście palił cygaro z wielkim smakiem i zdawał się nastrojony bardzo wesoło.

Pani Balbina zajęła miejsce w fotelu.

— No, cóż? jakże tam poszło? — zapytała. — Od tej kapryśnicy nic się dowiedzieć nie można. Nie chciała nawet mówić ze mną; powróciła nadąsana i kwaśna! Cóż się stało?

Pułkownik stanął zdziwiony.

— Na Boga!—zawołał.—Poszło wszystko jaknajlepiej! Świetnie, pysznie! I mogłoż się Rolinie co nie udać? jej? Powiadam ludzie się do niej cisnęli, padali przed nią jak przed cudownym obrazem. Mnóstwo dystyngowanych osób szukało ze mną znajomości! Tryumf, powiadam ci, zrobiła furore! furore! Kobiety żółkły z zazdrości.

— Powinnam się tego była domyśleć — odparła spokojnie Balbina.—Gdyby się, uchowaj Boże, Rolinie nie powiodło, na pewno udawałaby przedemną wesołą i tryumfującą, a że zwyciężyła więc się dąsa... Jej nigdy dosyć, a zawsze na przekorę.

Pułkownik odjął od ust cygaro i skrzywił się.

— Proszę cię, Balbinko moja—rzekł łagodnie—dlaczego ty na nią wymyślasz? Za co tego anioła mego czernisz? To prawdziwe nieszczęście że ja was kochając obie, nigdy w zgodzie widzieć nie mogę. To mi życie zatruwa.

Westchnął ciężko Maholich.

Naturalną jest rzeczą, że nauka podać musi uczniom objawy chorób czyli symptomata tak lżejszych, jako też i ciężkich; tych ostatnich wprawdzie sami leczyć nie potrafią, a nawet wyraźnie powiedzieć im należy, że nie powinni, ale potrzebują one w początkach pewnego sposobu pielęgnowania i ratunku, nim pomoc lekarska przybędzie.

Ależ tym sposobem porobimy mnóstwo partaczy lekarskich, których już teraz mamy zanadto! Zarzut to właśnie nie w porę. Owszem, obecnie jest pełno partaczy, bo leczą bez najmniejszej ciała ludzkiego znajomości, bo nie umieją rozróżnić słabości lekkiej od ciężkiej i leczą aż do śmierci...

Pouczenie takie, jakiego my żądamy, właśnie uwolni nasz lud od tej zgrai partaczy lekarskich, wróżek, zamawiań i czarów. Dzieci pouczone łatwiej domyślą się i poznają niebezpieczeństwo, wypielęgnują chorego, wezwą lekarza, a wezwą go w porę, nie kiedy chory dogorywa i kiedy wszystkie wróżbity i baby ze wsi wszystkich swoich sztuk na nim doświadczyły. Nie jednej choroby unikną, którąby na się w niewiadomości ściągnęli, niejedną przerwą, która później przybrałaby groźne rozmiary; nie będą wierzyli w przesądy i gusła, nie powiedzą, że głowa dlatego boli, bo lewą nogą wstał z łóżka, lub że w piątek trzeba paznogcie obcinać, aby zęby nie bolały.

Zarzucają, może po części słusznie, że wpływ szkoły ludowej w tym względzie jest prawie nieznacznym, że szkoła głębiej w towarzystwo, w życie ludu nie sięga.

Jakże może sięgać w życie, skoro w niej uie uczymy najpotrzebniejszej życia nauki: utrzymania zdrowia i życia, skoro szkoła nie przyczynia się do zdrowia swoich dzieci i ludu!?

Stanisław Sobieski.

ECHA KĄPIELOWE.

XIV.

KOENIGSBRUNN.

W końcu sierpnia 1882 roku.

Doktor Thilenius, znany lekarz-balneolog niemiecki, w świeżo wydanym „Bäder-Almanachu“ wylicza przeszło czterdzieści specjalnych zakładów hydropatycznych w całych Niemczech.

Z tej ogromnej liczby wiele, zwłaszcza młodszych, cieszy się wielką wziętością u publiczności niemieckiej i uznaniem ze strony tamecznych lekarzy. Naszej jednak publiczności znaną jest tylko bardzo drobna cząsteczka z wyliczonych w tym „Almanachu“ wodolecznic. Nasi lekarze bowiem są pod pewnym względem konserwatystami i stale zalecają miejscowości dawniejsze, dosięgające czasów wiekopomnego Priesnitza, twórcy leczenia zimną wodą.

Do rzędu tych właśnie starszych i dlatego więcej znanych u nas zakładów hydropatycznych należy położony w Saksonji, o pół mili od stacji kolei państwowej saskiej, zakład prywatny dra Putzara „Königsbrunn,“ założony w roku 1846.

Ponieważ do miejscowości tej wysyłani są dość licznie chorzy z Polski, pośpieszam więc przesłać wam ztąd krótką a wierną wiadomość, *jako przestrogę dla tych przedewszystkiem, co wyjeżdżając w dalekie strony, czynią to nie dla mody lub wypoczynku, ale w celach leczenia.*

Dr Putzar, właściciel i założyciel tego zakładu, przed kilkudziesięciu laty lekarz podobno energiczny i o swych pacjentów troskliwy, jest dzisiaj ośmdziesięcioletnim, znużonym już starcem, od którego też *jako takiego* niepodobna wymagać opieki nad kilkudziesięcioma chorymi, znajdującymi się w zakładzie. Wyręcza go tedy w zasadzie syn, młody lekarz... Ten jednak miasto chorym, poświęca więcej czasu tresowaniu młodego brytana, a co dziwniejsza, sam nie bardzo wierzy w kurację hydropatyczną!

Zdarza się więc najczęściej, iż przybywające tu dla poratowania zdrowie, nieraz ciężko chore osoby, nawet oskultowane nie są przez lekarza! Kuracja zaś odbywa się podług jednego szablonowego przepisu. Kieruje nią raczej posługacz kąpielowy, aniżeli lekarz, a chory używa jej lub nie, zmienia dowolnie, jak mu się żywnie podoba...

Gdyby przynajmniej Königsbrunn zalecało czyste, górskie powietrze—ale gdzież tam! Zakład położony w dolinie odznacza się powietrzem ciężkiem i wilgotnem. Powstające w ostatnich czasach w bezpośredniem jego sąsiedztwie liczne fabryki: papieru, gazu, garbarnie, tartaki parowe i t. p., zanieczyszczają piękną skądinąd okolicę pyłem, gazem, a często nieznośnym odorem odpadków fabrycznych.

Jeśli pomimo to wszystko przybywa do Königsbrunn corocznie garstka rodzin niemieckich, rekrutujących się zazwyczaj z klasy średniej zamożności i opuszczających mury miejskie dla wypoczynku, a nie leczenia — przypisać to należy względnej taniości w zakładzie, dość smacznej kuchni, a może najwięcej tej pełnej swobodzie w sposobie życia, dzięki której pojawiają się na stole chorych *ad libitum* wszelkiego rodzaju spirytualja... ba! nawet i wino szampańskie!

Coby też powiedział na to nasz dr Czerwiński w Steinerhofie, — on, który tak surowo przestrzega djety, u którego chorzy najściślej muszą ograniczać się do tego tylko, czego im zakład dostarcza — i na stole którego mleko i woda źródlana stanowią jedyne, dozwolone chorym napoje!

Z tego co wyżej się rzekło, nie trudno przyjść do wniosku, że Königsbrunn w obecnej epoce uważać należy nie tyle za instytut leczniczy, ile poprostu za zwyczajną sobie traktjernię, połączoną z łazienkami, — do której kto zapuka, przyjętym bywa, bez względu na stan zdrowia i inne okoliczności, z któremi zamknięte instytuty lecznicze rachować się zwykły i powinny. Całe urządzenie zakładu tutejszego odznacza się pierwotnością, zaniedbaniem i brakiem wszelkich wygód i nowszych ulepszeń. Zakład nie prenumeruje gazet, nie posiada oddzielnej sali zebrań ani też jakiejś galerji dla przechadzki w czasie deszczu — nie utrzymuje jakiegobądź wehikułu, któryby komunikował na półmilowej przestrzeni między zakładem a stacją kolei żelaznej: tak, że podróżny zmuszony jest pieszo odbywać wędrówkę po drodze fabrycznej, wystawionej na żar słońca, pełnej pyłu i odoru, — albo też zapłacić napotkanemu fiakrowi za ten kurs trzy marki niemieckie.

Łazienki najpobłażliwszej już nie wytrzymują krytyki; dość powiedzieć, że dla prysznica używa się tu kubła napełnionego wodą i prostej pompy ręcznej kształtem i siłą ciśnienia przypominającej pewien przyrząd wsławiony przez komedję Moliera „Pourceaugnac...“

O życiu towarzyskiem, we właściwem tego słowa znaczeniu, mowy tutaj być nie może; polskie niewiasty trzymają się też zdala od niego, bo nie mogą gustować w rodzaju zabaw, którym przewodniczyć chce kilku niemieckich, z pod ciemnej gwiazdy donżuanów.

Jeśli zaś w takiem położeniu rzeczy, chory nie przewidujący ulgi w cierpieniu i nie przyzwyczajony obcować w podobnej sferze ludzi, postanawia wcześniej opuścić zakład, wówczas administracja nakłada nań kontrybucję w rachunku, licząc mu całkowitą cenę pensjonatu *za cztery następujących dni* (sic!).

Pragniemy z serca, aby ta krótka wiadomość doszła uszu tych naszych lekarzy, którzy nieświadomi stanu rzeczy, w najlepszej wierze zalecają tradycyjnie wyjazd do saskiego Königsbrunn...

Jeżeli skłaniają ich do tego względy klimatyczne, piękność natury i urocze nad wyraz widoki, jakich dostarcza „saska Szwajcarja,“ to śmiemy zwrócić uwagę ich, że w pobliżu Königsbrunnu leży rozkosznie położone „Schandau“ z wzorowo urządzonym zakładem hydropatycznym, również „Schweizermühle“ — wodolecznica cudownie położona i dziś przez pierwszorzędnych lekarzy drezdeńskich zalecana, i wiele zresztą innych podobnych zakładów, których wyszczególniać nie widzimy tutaj potrzeby.

Bruno Lezyam.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ks. Ign.* — Pisaliśmy o przedsiębiorstwie wynajmu krzeseł w kościołach, co w niektórych miejscowościach za granicą praktykuje się od dawna. U nas co prawda wynajem jest zbyteczny, bo są ławki, jeżeli więc to udogodnienie ma nastąpić, to należałoby dochód z pomienionego źródła, jak się to dzieje we Francji, obrócić na fabrykę kościelną. W kraju tym długi zwyczaj oswoił wiernych z rzeczoną manipulacją, nie harmonizującą z miejscem świętem. Nadto wypada zauważyć, że w kościołach naszych braknie miejsca dla modlących się, a zkądże go wziąć dla przekupniów i na skład mebli? Mniemamy więc, że niefortunna inowacja nie przyjmie się i opór znajdzie ze strony władzy kościelnej.

— *Panu S. Rzepeckiemu.* — Zdanie pana wygłosiła już dawno cała prasa... oprócz pisma, przeciwko któremu skierowany pański artykuł. Zmień więc pan jego adres.

— *Panu N. w Wł.* — Zajście czysto prywatnej natury — nie możemy.

— Bądź pewny, Filipie — odparła kwaśno pani Balbina—że i mnie to nie bawi. Radabym aby było inaczej, ale to jest stworzenie, z którem nikt nigdy w świecie rady sobie nie da. Wychowałam ją od małego dziecka, kochałam jak własne dziecię, dogadzam we wszystkiem, może do zbytku...

Poruszyła ramionami niecierpliwie.

— Daj Boże, pułkowniku—dokończyła po chwili —aby ona i wam i mnie nie była wielkich utrapień przyczyną. Ty jesteś ślepy, kochasz ją, nie widzisz nic.

— A ty upatrujesz, imaginujesz zanadto, przesadzasz—przerwał łagodnie pułkownik, który nie chciał brać na serjo tego co mówiła Balbina.—Ząb za ząb jak zaczniecie z sobą.

Maholich spojrzał na słuchającą i dokończył dobrodusznym uśmiechem.

Nie zaspokoiwszy ciekawości, podrażniona jejmość, wzięła swoją świecę ze stolika, i nie dawszy dobranoc pułkownikowi, żywo odeszła do swego pokoju.

Maholich długo jeszcze palił gasnące mu ciągle cygaro i nie straciwszy przywiezionego od księżnej dobrego humoru,—poszedł nareszcie na spoczynek nucąc jakąś starą piosenkę.

Nazajutrz wcale inną obudziła się córka pułkownika. Wchodząca do niej zrana pani Balbina znalazła ją w usposobieniu wesołem i szyderskiem. Wiedziała już że wypytując się, o niczem się nie dowie, a udając obojętną wywoła wszystko o czem wiedzieć chciała.

Choć znać na niej było zmęczenia trochę, Rolina, jak zawsze, była cudnie piękną. Oczy jej blask miały nadzwyczajny, usta różowe śmiały się, główka podnosiła dumnie. Ubrana na rano w szlafroczek tyftykowy, który w poważnych fałdach spadając, piękne jej kształty pół osłaniał, na pół uwydatniał, z włosami fantastycznie rozrzuconemi,—nawet niechętnej pani Balbinie Boehm, wydała się zachwycającą. Od wczora przybyło jej jeszcze trochę dumy i pewności siebie.

— Mam nadzieję — odezwała się zasiadając do przyniesionej kawy—że wczorajszy wieczór nie będzie stracony. Strzelałam zwycięzko, padło ofiar mnóstwo! nie oszczędzałam nikogo! Młodzi i starzy tracili głowy! A, jak niektórzy z nich śmieszni byli? Gdybyś widziała tego starego, sztywnego, łysego, z na wpół siwemi kotletami na długiej twarzy, z ogromnemi żółtemi zębami—anglika, jak się pod mojem wejrzeniem roztapiał, miękł, czynił giętkim, odmładzał, rozgrzewał, zapominał i całą swą brytańską tracił powagę!! A młode to książątko, cherubinek ten, Rudolf — gdybym mu była kazała skoczyć w ogień czy w wodę...

Rozśmiała się sucho, zimno, pogardliwie.

— Amerykanin—ciągnęła dalej—wiesz, ten o którym ci mówiłam, miljoner, figura zagadkowa—jadł mnie oczyma. Zapomniał się zupełnie, osłupiał! Bardzobym ciekawa była dowiedzieć się na pewno kto on jest. Powiadają że ma całe skrzynki brylantów i drogich kamieni. A! mógłby mi anonime przysłać kolje brylantowe i kolczyki.

— I tybyś je przyjęła?

— Anonime? dlaczegoż nie!—rozśmiała się Rolina.—Ciekawam dlaczegobym przyjąć nie miała...

Pani Boehm pokręciła głową.

— Prezenta—rzekła zimno—zawsze do czegoś obowiązują, trzeba się za nie wywdzięczać.

Roztrzpiotana, śmiejąca się Rolina, odpowiedziała wesoło:

— Sądzicie że mój uśmiech i spojrzenie nie są warte djamentów?

— Szafujesz niemi do zbytku, stracą cenę — odezwała się Balbina.

Pułkownikówna poruszyła wzgardliwie ramionami, nie odpowiadając.

— Masz w ogóle teorje oryginalne — dodała Boehm.

— Nie zaprzeczam temu — śmiejąc się ciągnęła dalej Rolina.— Mam w istocie moje własne przekonania i poglądy, ale ich nie narzucam nikomu.

Krótkie milczenie przerwało rozmowę, pani Boehm usiadła opodal nieco, i poczęła flegmatycznie:

— Ja też nie nabijam się z tem co myślę; ale dobrze życząc trudno się nie odezwać czasem. Mając jak ty na celu wyjść za mąż i zrobić partję świetną, nie idzie się do tego drogą, którą wybierasz. Mężczyźni nie żenią się z temi co się im tak narzucają.

— Wiecie to zapewne z własnego doświadczenia — wtrąciła złośliwie spoglądając na nią Rolina, na której twarz wystąpił rumieniec.—Z tem wszystkiem — dodała — wierzcie mi, że ja też wiem jak z kim mam postąpić... Możecie się nie lękać tak o mnie!

I śmiała się długo, ironicznie, ognistemi dokoła rzucając oczyma.

Boehm zamilkła.

— Dziś—zawołała uspokoiwszy się Rolina—dziś lub najdalej jutro, możemy się niezawodnie gości spodziewać. Proszęż cię, spojrzyj na salon, ażeby wyglądał po ludzku, bo na ojca, który tam gospodaruje, nie można się spuścić.

Nie odpowiadając na ten wydany sobie rozkaz, pani Boehm zwróciła rozmowę.

— A ty co dzisiaj myślisz robić?

— Ja? — trochę się zadumawszy odpowiedziała Rolina—no, jeszcze nie wiem. Pomyślę. Na dworze mały przymrozek i słońce. Wszak prawda? Wyjdę trochę na przechadzkę... Jestem pewna że spotkam kogoś... Wrócę potem... Po obiedzie, odpocznę z książką, zagram może trochę... muzyki zaniedbywać nie mogę... Wieczór zapewne spędzimy w domu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— *Anonymowi.* — Wstyd!...

— *Pani Paul. R.* — Miodowa nr 2.

— *Panu B. M.* — Najserdeczniej dziękujemy — skorzystamy.

— *Panu Wacł. Mat.* — Torino, via Cavour 4.

— *Prenumeratorce przy ulicy Solnej.* — Alicante, starożytne Lucentum, port w Hiszpanji nad morzem Śródziemnem, liczy 23 tysięcy mieszkańców, po Kadyksie i Barcelonie najhandlowniejsza miejscowość w kraju.

— *Panu Oborskiemu.* — Uczniowie szkoły handlowej nie są zwalniani od powinności wojskowej; dopiero teraz władza pomienionej instytucji wystąpiła z wnioskiem odnośnym do rządu, lecz dotąd go nie uwzględniono.

— *Stałemu prenumeratorowi panu G.* — Ostatnie wydanie Polińskiego p. t.: „Nauka stenografji do wykładu w szkołach“ ukazało się w 1878 roku. Miesięcznik „Bibljoteka stenograficzna“ wychodził do 1871 roku.

— *Firmie Hermann Stein.* — Ustawa gospód chrześcijańskich nie dopuszcza używania spirytualjów, dlatego projekt panów wprowadzenia win krymskich w tych zakładach nie ma racji bytu. Wódka w gospodach *questionis* nie sprzedaje się, a zatem i surogat jej, w postaci wina, niepotrzebny.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= *St. Pet. wiedom.*, donoszą, iż nowo-utworzona przy ministerjum spraw wewnętrznych komisja specjalna w sprawie zastosowania nowej ustawy miejskiej do Królestwa Polskiego wypowiedziała swe poglądy, co do zaprowadzenia w miasteczkach polskich osobnego zarządu gminnego.

= Departament rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego ogłasza w *Praw. wiest.*, iż w dniu 1-ym maja roku przyszłego otwartą będzie w Londynie międzynarodowa wystawa produktów rybnych i przyrządów do rybołówstwa; osoby pragnące w niej uczestniczyć mogą deklaracje swoje przesyłać do rzeczonego departamentu.

= Według *Nowosti*, w właściwych sferach postanowiono wypracować nową ustawę, regulującą wydawanie patentów i przywilejów.

= *Gołos* donosi, iż departament techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych rozesłał w tych dniach zarządom kolei nowy cyrkularz o obowiązkach inspektorów rządowych. Cyrkularz ten, wywołany koniecznością przyśpieszenia wykonywania robót na linjach eksploatowanych, rozszerza znacznie prawa miejscowej inspekcji rządowej. Nowy cyrkularz nadaje inspektorom prawo zatwierdzania projektów: 1) wszystkich drewnianych mostów, budowanych na palach i wszelkich mostów kamiennych, a również projektów na naprawę uszkodzeń w budowlach mostowych; 2) wszystkich mostów do przejazdu pociągów, z wyjątkiem budowanych na szosie; 3) wszystkich przejazdów, ogrodzeń, znaków wiorstowych itd. itd. Cyrkularz zakończony jest uwagą, iż w razach nadzwyczajnych, celem odwrócenia niebezpieczeństwa dla komunikacji, inspektorom wolno jest pokrywać wydatki na wykonanie robót według zatwierdzonych przez nich planów ze zwykłych wpływów, z warunkiem jednoczesnego zawiadamiania o tem ministerjum.

= Dzisiciszy *Gołos* przynosi wiadomość nieobojętną dla nas i dla naszego handlu zbożowego, mianowicie, iż ministerjum finansów powołało do Petersburga prezesów komitetów: giełdowego, handlowego i przemysłowego z Odessy, a to dla przyjęcia udziału w naradach nad kwestją pobierania cła od worków używanych powracających z zagranicy. Termin narad został naznaczony na dzień jutrzejszy. Ponieważ zaś wezwanie nadeszło do Odessy dopiero w poniedziałek, przeto powołani odpowiedzieli, iż zbyt już bliski termin nie pozwala im stawić się na czas, lecz natomiast zobowiązali się drogą telegraficzną przesłać szczegółową opinję w tym przedmiocie. Wynika ztąd, że władza zamierza zasięgnąć opinji kompetentnych co do projektu obłożenia podatkiem worków, co naturalnie musiałoby oddziałać na ruch zbożowy.

= Dochodzi nas wieść, iż na drodze petersburskiej, na przestrzeni od Dynaburga do Wierzbołowa, uwolniono ze służby konduktorskiej wszystkie osoby niemieckiego pochodzenia.

= Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej zawiadamia, iż wprowadzony został w wykonanie dodatek drugi do ustanowionej na czas miesięcy letnich r. b. taryfy komunikacji bezpośredniej pomiędzy stacją Iłowo trans. i niektóremi stacjami dróg żelaznych nadwiślańskiej i warszawsko-terespolskiej.

= Według zatwierdzonego przez ministerjum spraw wewnętrznych budżetu m. Piotrkowa, dochody kasy miejskiej obliczono w roku bieżącym na rs. 33,146 kop. 10. Rozchody wyniosą w tym czasie ogółem rs. 30,046 kop. 82. W rubryce wydatków spotykamy sumę rs. 2,460 kop. 3, jako coroczną zapomoga dla szkół i zakładów dobroczynnych, oraz 1,200 rs. tytułem jednorazowego wydatku na przyprowadzenie do porządku przyrządów straży ogniowej. Piotrków, oprocz dochodów pokrywających całkowicie wydatki, posiada zdeponowanych w Banku Polskim na 4% w formie kapitału żelaznego rs. 2925 kop. 55, oraz rs. 23,767 kop. 84, ulokowanych na 3%, jako kapitał rezerwowy, a rubli 24,750 wypożyczone właścicielom nieruchomości na budowę domów i zabezpieczone na ich hypotekach.

= W gimnazjum męzkiem piotrkowskiem otwarto oddziały równoległe w klasach 1, 3, 4 i 5, które natychmiast zostały przepełnione masą kandydatów; wysokość wpisu pozostała bez zmiany.

= Łódzkie Towarzystwo dobroczynności w pierwszem półroczu r. b. wsparło ogółem 8,918 osób sumą rs. 7,513 kop. 80; dochody Towarzystwa w wymienionym przeciągu czasu uczyniły rs. 5,554 kop. 4, rozchody zaś rs. 7,688 kop. 20, a zatem niedobór rs. 2,234 kop. 16 pokryto z zapasów, gromadzonych na budowę własnego gmachu.

= W d. 21-ym rozpoczyna się w Łowiczu doroczny jarmark, odbywany tamże na św. Mateusza.

= Wczorajsze posiedzenie komitetu kanalizacyjnego poświęcone głównie zostało sprawom zatwierdzenia wyników konkurencji na dostawę maszyn do wodociągów i na dostawę cegły do robót w roku bieżącym i przyszłym. Do konkurencji na dostawę maszyn stanęły cztery firmy, z których jednakże jedna złożywszy deklarację nieodpowiednią do warunków jej zakomunikowanych, z liczby współubiegających usuniętą została. Komitet po roztrząśnięciu uwag tak podkomisji specjalnej jak i głównego inżeniera, przyjął deklarację nie o najniższej cenie, ale taką która daje pewność dostarczenia maszyn prostszej konstrukcji, trwałych i jaknajoszczędniejszych w używaniu opału, a mianowicie deklarację firmy Hesson et Comp. z Londynu za sumę 22,693 funtów szterlingów. Konkurencja na dostawę cegły co do liczby współubiegających się była bardzo ubogą. Pomimo wezwań do kilkunastu właścicieli cegielni, stawił się tylko jeden p. Granzow z Kawęczyna i jego deklaracja po ożywionych bardzo rozprawach przyjętą została. Za 1,000 cegieł tak zwyczajnych jak klinowych płacić się będzie po rs. 18 kop. 50. Nadto p. Granzow zobowiązał się jeszcze w roku bieżącym dostarczyć 500,000 cegły, a resztę, t. j. 3,000,000, dostawiać w roku przyszłym począwszy od 1-go kwietnia. Te termina dostawy, zdaje się, były główną przyczyną wstrzymania się innych właścicieli cegielni od konkurencji. W przyszłości należałoby konkurencję ogłaszać znacznie wcześniej, aby dać możność cegielniom dokonania w swoim czasie robót strycharskich i niestawiania całej dostawy w zależności od jednego fabrykanta. Nakoniec poruszono kwestję dostawy cementu, wapna, piasku i robót grabarskich, wszakże zarząd biura nie był jeszcze co do tego należycie przygotowany i rzecz cała znowu poszła w odwłokę. Czas jednak ogromny do szybkiego załatwienia tych spraw, gdyż chcąc w tym roku zrobić coś jeszcze, należy przecie obok cegły mieć cement, piasek i inne materjały, a także być pewnym prowadzenia robót grabarskich, wcale nie mało znaczących.

= Z chwilą wprowadzenia w życie projektu przyłączenia do Warszawy przedmieść: Czystego, Woli, Koła i Powązek, plant drogi żelaznej obwodowej stanowić będzie granicę miejską. Rogatki urządzone być mają w pięciu miejscach przy torze kolejowym, przez który prowadzić będą przejazdy stosownie urządzone. Na szosie wolskiej, przeciętej przez kolej obwodową a mającej niższy poziom od szosy, stanie wiadukt o dwóch łagodnych spadkach, z żelaznym pomostem w środku ponad szynami. Takiż wiadukt otrzyma szosa powązkowska za cmentarzem katolickim.

= Ulica Powązkowska, na przestrzeni od Dzikiej przy placu Broni aż do drugiej bramy cmentarza powązkowskiego, wybrukowaną będzie kamieniem polowym; szereg latarń gazowych, oddzielający linje kolei konnej od prawej strony ulicy, ma być przełożony poza szyny.

= Pod względem sanitarnym i służby zdrowia, oraz czynności sądowo i policyjno-lekarskich cyrkuł 5/6 powązkowski złączony był dotąd z cyrkułem 7 wolskim, a służbę tę dla obudwu cyrkułów pełnił dr. medycyny Grün; obecnie przy zwiększeniu się potrzeb i obowiązków tejże służby, oraz przy konieczności wzmocnienia nadzoru pod względem sanitarnym nad rynkiem za Żelazną Bramą (cyrkuł 7), p. oberpolicmajster postanowił przenieść cyrkuł 5/6 powązkowski pod wyżej wspomnianemi względami do innego okręgu i złączyć go z cyrkułem 2/3 sobornym, zostającym w zawiadywaniu dra Zaremby.

= Władza policyjna wezwała właścicieli domów, aby zarządzili potrzebne naprawy uszkodzonych wskutek sierpniowych burz gzemsów, które w ostatnich czasach często spadały na przechodniów.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności utrzymywało w sierpniu w domach instytutowych przeciętnie dziennie 262 starców i kalek obojga płci i 259 sierot. Obiadów gościnnych wydawano dziennie 70, zupy rumfordzkiej 100 osobom. Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia w pieniądzach rs. 132 osobom 83, w lekarstwach 60 osobom; w ogóle zatem żywiono i wsparto 834 osób. Do 25 sal ochron uczęszczało średnio dziennie 1,339 dzieci. Z funduszów kasy pożyczkowej dla rzemieślników udzielono pożyczek w kwocie rs. 7,416. Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa dobroczynności w końcu sierpnia wynosił rs. 3,912 kop. 55½, asygnacyj zaś oczekujących realizacji pozostało na wrzesień na rs. 6,485 kop. 20.

= W nowem więzieniu dla kobiet, urządzonem w jednym z domów przy ulicy Złotej, a mieszczącem przeszło sto aresztantek, projektowanem jest urządzenie warsztatów pończoszniczych. Sprawę tę podjął jeden z przemysłowców zagranicznych, deklarując swoim kosztem: zakupienie i urządzenie maszyn w salach więziennych, wyuczenie aresztantek robót, a nadto zapłatę dzienną od 10 do 12 kopiejek. Rzecz podobno zbliża się ku końcowi.

= Znany socjolog angielski, Hubbard, w przejeździe do Szwecji, zatrzymał się w Warszawie chwilowo.

= Z teatru i muzyki.

* Według *Kur. por.*, wybrany w końcu r. 1879 przez przedstawicieli prasy komitet doradczy przy tutejszych teatrach rządowych a nieczynny już blisko od roku, ma wznowić swoje czynności.

Prezes dyrekcji teatrów wysłał podobno w tym celu zapraszające wezwania do pp. Bogusławskiego, Kaszewskiego, Lubowskiego i Sienkiewicza.

Z innej strony dochodzi nas wieść o projekcie powierzenia artystycznej dyrekcji opery p. Ludwikowi Grossmanowi.

* Pierwszy występ artystów włoskich, zaangażowanych do tutejszej opery na jesienny trzymiesięczny sezon, odbył się wczoraj z zupełnem powodzeniem, pozwalającem wnosić, że popisy tych zagranicznych gości będzie można zaliczyć do niezwykle interesujących.

Publiczności wprawdzie nie było jeszcze tyle, ileby się jej spodziewać można ze względu na nazwiska Verger'go i Marini'ego, ale przypisujemy to naprzód obawie upału, która z każdym dniem ustępować będzie wobec posuwającej się jesieni, powtóre ośpiewanej nawskróś operze Verdiego, od której z konieczności tylko rozpoczął się repertuar, jak słyszeliśmy, nader obiecujący.

Verger powitany był grzmiącym, przeciągłym oklaskiem.

Publiczność nie mogła zapomnieć tego głosu brzmiącego najczystszym metalem, tej dystynkcji i szlachetności śpiewu, traktowanego według wymagań najlepszej szkoły i najwytworniejszego smaku i tych wszystkich przymiotów, które Verger'go cechują znamieniem prawdziwego a sympatycznego artysty.

To też każdemu ukazaniu się na scenie ulubionego barytona towarzyszyły oznaki gorącego uznania, dowodzące w słuchaczach pamięci doznanych przed rokiem artystycznych wrażeń; romans w akcie drugim musiał być powtórzonym na usilne żądanie publiczności — w ogóle przyjęcie było pełne zapału.

Marini, to także dawna Warszawy znajomość; arja z „Purytanów“, serenada z „Don Pasquala“ brzmią jeszcze wszystkim w uszach, a niema chyba takiego słuchacza, któregoby nie zelektryzował świetny głos, należący dziś niewątpliwie do najrozgłośniejszych tenorów.

Jest w tym głosie dziwna siła, jest treść jędrna, zdrowa, która każdą nutą zdaje się cały teatr wypełniać i działa może więcej masą aniżeli gatunkiem, jest spokojna energja, która nie przenika może dalej jak do słuchowych organów i daje im wrażenia proste, niedenerwujące, ale te wrażenia są potężne i wstrząsają z gruntu zmysł dla którego są przeznaczone.

O łatwości i swobodzie z jaką Marini porusza się w granicach szerokiej skali tenorowej, o lekkości z jaką atakuje i wyrzuca górne *c*, nie potrzebujemy przypominać, pod tym względem artysta zostawił po sobie w Warszawie trwałe wspomnienia, które gdyby się nawet zatarły, to je Marini wczoraj odświeżył, zaśpiewawszy dwukrotnie z pyszną brawurą wojownicze allegro kończące akt 3-ci.

Możnaby przypuszczać, że czas nic nie szanujący ma jakiś skrupuł w nadwerężeniu głosu jednego z niewielu dziś tenorów, tak dalece cała skala głosu Ma-

riniego zachowała w każdej nucie świeżość, dźwięczność i siłę.

Z takimi śpiewakami jak Verger i Marini, projektowana na sobotę „Aida“ będzie niezmiernie zajmującym popisem.

Jak się przedstawi tytułowa bohaterka?

Trudno jeszcze wnosić z wczorajszego występu panny Leslino.

Jestto widocznie śpiewaczka młoda jeszcze, z głosem świeżym i dość dźwięcznie brzmiącym; w szafowaniu jednak tym głosem znać pewne niedoświadczenie, w czwartym bowiem akcie zbrakło już siły primadonnie, która nadto w grze nie potrafiła zachować właściwej miary.

Bądźcobądź partja Eleonory zepsutą nie była, a jeżeli istotnie, jak słyszeliśmy, „Aida“ ma być jednym z najlepszych popisów panny Leslino, w takim razie zaciekawiona publiczność niecierpliwie oczekiwać będzie sobotniego przedstawienia.

* Dyrekcja teatrów prowadzi układy z panem Glaser o szereg przedstawień trupy francuskiej operetkowej, podobno tej samej, która przez zimę produkować się będzie w teatrze małym w Petersburgu.

* Dziś ósmy występ A. Hoffmanowej w „Odecie“.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Montjoye“ rolę pani Montjoye, grywaną dotąd przez p. Rakiewiczową obejmie pani Niewiarowska.

* Do Krakowa na gościnne występy zaproszony został p. Wolski, utalentowany artysta naszej sceny.

═ Tramwaje.

Zapowiedziane otwarcie linji „nadwiślańskiej“, łączącej plac muranowski z dworcem kolei żelaznej nadwiślańskiej, nastąpi ostatecznie w dniu jutrzejszym.

Jak już wspominaliśmy, na każdy odchodzący pociąg kolei dążyć będą wagony tramwajowe z czterech stron miasta, a mianowicie z placu Trzech Krzyży, z rogu Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, z rogu Marjańskiej i Twardej i wreszcie z Leszna, z punktu za kościołem po-karmelickim.

Wszystkie te kursa liczyć się będą jako podwójne, to jest po kop. 14 i 10.

Również na każdy pociąg przybywający kolei nadwiślańskiej oczekiwać będą cztery wagony tramwajowe dla rozwiezienia publiczności w wskazanych wyżej kierunkach.

Dotychczasowe słupy drewniane na przystankach są w obecnej chwili zastępowane wykwintnemi słupkami żelaznemi, na których osadzone będą tablice z napisami.

Słusznym reklamacjom narzekającym na to, iż napisy na owych tablicach przystanków znajdują się tylko od strony środka ulicy, stanie się zadosyć, napisy bowiem będą umieszczone po obudwu stronach tablicy, to jest tak od strony chodnika, jak i od strony środka ulicy.

═ Nowe bogactwo.

Kraj nasz obfituje w rudę żelazną rozmaitych rodzajów, nie wszystkie jednak jej gatunki, pomimo, że jest ich u nas poddostatkiem, były dotąd fabrycznie eksploatowane.

Niektóre np. okolice kraju, jak część gubernji radomskiej, dalej część warszawskiej, piotrkowskiej i nareszcie kieleckiej są nadzwyczaj bogate w rudy żelazne fosforyczne, które, jak powiedzieliśmy, uważano za nieprzydatne do wyrobu żelaza i stali.

Obecnie nowy sposób wyrobu stali systemu Thomasa Gildchrista daje wszelką możność zużytkowania tego gatunku rudy, z której przy niższym koszcie eksploatacji otrzymywać można stal nieustępującą zupełnie, a nawet jak utrzymują znawcy, lepszą od bessemerowskiej.

Wiadomość o tem zużytkowała już podobno jedna z najcelniejszych fabryk tutejszych, mianowicie fabryka stali na Pradze i wysłała delegowanych znawców do obejrzenia rozmaitych miejscowości w gubernjach radomskiej i kieleckiej obfitujących w ten rodzaj rudy, a ewentualnie i do zawarcia kontraktów kupna.

═ Szklanka...

Głowa najspokojniejszych ludzi w Warszawie, wydostawszy się na ulicę, nie może nigdy ręczyć, iż dojdzie bez wypadku do miejsca przeznaczenia...

Godziłoby się asekurować od wydarzeń nadzwyczajnych, których sprawcy przebywają na górnych piętrach uczciwego grodu.

Niedawno pisaliśmy o spadłym kocie z balkonu, przedtem o doniczce kwiatów i belce, która czaszkę rozbiła jakiejś niebodze.

Któżby wszystko zliczył!...

Dziś skarży się przed nami jeden z poważnych a dobrze nam znanych ludzi, iż w alei Jerozolimskiej, w dzień biały, zrucono mu na czoło szklankę, która się na kawałki rozprysła.

Po przeprowadzeniu śledztwa na miejscu okazało się, że sprawcami tej miłej zabawki były dzieteczki damy zamieszkałej na drugiem piętrze.

Poszkodowany interpelował policję o satysfakcję.

═ Niewczesne żarty.

Na Krzywem Kole pod nrem 11, Leon D., bawiąc się ze swym towarzyszem Stanisławem T., skaleczył tego ostatniego szewckim nożem w prawą rękę.

Chory odwieziony został do szpitala, a wesoły towarzysz zapewne ubolewa po niewczasie nad skutkami nierozsądnej swawoli.

═ Naturalne osuszanie błot.

Stan wody w lubelskiem jest obecnie tak nizki jak nigdy.

Wieprz np. w niektórych okolicach podobny do strumyka raczej, niż do rzeki spławnej.

Trzęsawiska na brzegach tej rzeki, tak dawniej groźne, dziś zamieniły się na pastwiska i łąki, dawniejsze zaś łąki, nawadniane wylewami, przedstawiają dziś grunta orne, na których bez obawy siać można nietylko jarzynę, ale i oziminę.

═ Opróżniona posada.

W m. Tykocinie, powiecie mazowieckim, gubernji łomżyńskiej, opróżniona jest posada lekarza miejskiego.

Zgłaszać się należy z właściwemi podaniami do zarządu gubernjalnego łomżyńskiego.

═ Straż ogniowa ochotnicza.

Zawiązana przed rokiem w Żytomierzu straż ogniowa ochotnicza, dotąd nie zdołała się zaopatrzyć z braku funduszów w niezbędne narzędzia ratunkowe.

Chcąc zaradzić tej nieodzownej potrzebie, stowarzyszeni powzięli myśl urządzenia publicznej zabawy na korzyść staży.

Oto rezultaty, jakie dała zabawa: rozchody uczyniły rs. 102 kop. 35, dochody zaś rs. 104 kop. 10, a zatem czysty zysk wyniósł... 1 rs. kop. 75!

A jednak miasto Żytomierz liczy z górą 30,000 mieszkańców i dobrze zaopatrzona straż ogniowa jest dlań koniecznością...

═ Wykopalisko.

W dobrach Sielec, w guberni grodzieńskiej, na gruntach dworskich folwarku Zababie znajdują się cztery duże kurhany, usypane obok siebie w odległości 10 do 12 sążni.

Kurhany mają kształt dużego kopca, na wierzchu płaskie, ku środkowi zaś nieco wklęsłe.

Wysokość ich wynosi od półtora do dwóch sążni, szerokość wierzchu od 4 do 5 sążni, dołem o połowę szersze.

Dla przekonania się o zawartości tych mogił wykopano rów na sążeń długi ku środkowi, poczem natrafiono na skorupy z urn i całe urny, poprzedzone dwoma rzędami kamieni w krąg układanych.

Dalsze poszukiwania pozostawiono na później...

═ Znowu otrucie.

W dniu 29 z. m. we wsi Bochorza, w powiecie łęczyckim, czworo dzieci miejscowego kowala Władysława Malinowskiego nagle zmarło.

Sekcja lekarska odbyta na zwłokach przekonała, iż wszyscy oni padli ofiarą jadowitych grzybów.

═ Wypadki.

* Mieszkaniec gminy Młociny, Mikołaj B., pokłócił się ze swym sąsiadem Ignacym N., w bójce ztąd wynikłej ranił tego ostatniego w głowę.

* Wczoraj na Nowym Świecie dorożkarz nr 406 najechał na stróża domu nr 14, Józefa B., któremu skaleczył boleśnie prawą nogę i rękę.

* Na Nalewkach pod nr 31, w mieszkaniu Szmula T., służąca Marjanna M. wsypała w drewnianą pakę nie zupełnie ugaszone węgle, od których zapaliła się paka i łóżko z pościelą.

Ogień przy pomocy stróża i mieszkańców domu ugaszono.

Ze świata.

✕ **„Ziarno,“** pod tym tytułem wychodzić ma we Lwowie od dnia 1-go października pismo literackie, tygodniowe pod redakcją znanego poety Bolesława Czerwieńskiego i pana B. Spausty. Oby kiełkowało!

✕ **„Hołd pruski“ i hołd... niemy.** Jak wiadomo, nieśmiertelne płótno genjalnego mistrza znajduje się obecnie we Lwowie i ściąga ku sobie oczy tysiąca widzów. W tych dniach u stóp obrazu znaleziono skromny, z żywych kwiatów jesiennych bukiet... Złożyło go kilkunastoletnie skromne dziewczątko i to właśnie pod tą z figur sceny historycznej, której Matejko dał swe rysy... Obecni rozrzewnieni byli niepospolicie tym wdzięcznym aktem.

✕ **Ze Lwowa** donoszą o fatalnym wypadku uduszenia się azotem trzech ludzi w browarze przy ulicy Gródeckiej. Do lodowni posłano robotników po lód. Dwóch z nich, którzy pierwsi wchodzili do piwnicy, poczuwszy duszność, wrócili się dość wcześnie. Wchodzący następnie Kazimierz Sagan zemdlał i spadł z drabiny. Pośpieszył mu z ratunkiem Baltazar Winiarski, lecz i ten padł bezprzytomnie. Za tymi podążył jeszcze Józef Bałat, lecz i jego spotkał los poprzedników. Wezwana straż ogniowa wydobyła wszystkich trzech bez życia, przyczem odznaczyli się: sierżant Eljaszewicz i starszy strażak Matuszewski. Sagan i Bałat pozostawili żony i drobne dzieci.

✕ **Niestety!** Dobra Koszelowskie w Prusach zachodnich położone kupił na subhaście kapitalista Berg za sumę 700,000 marek...

✕ **Koncertantka.** W końcu zeszłego miesiąca odbył się w Wenecji koncert na cel dobroczynny. Bilety sprzedawano w ograniczonej liczbie, chociaż nie drogo. Zaledwie kilku naszych ziomków kąpiących się w grodzie dożów. przeniknęło do pałacu w którym było zebranie... Osobliwością koncertu był piękny, mezzo-sopranowy głos pewnej damy, nie objętej afiszem. Ubrana w długą, czarną suknię z koronkami, w złotych zausznicach i skromnie upiętych włosach, nieznajoma powszechną na siebie zwracała uwagę... Po odśpiewaniu dwóch aryj Gounoda skłoniła się publiczności i odeszła... Śpiewem wszyscy byli zajęci, lecz brawa nikt nie uderzył. Była to... królowa włoska, Małgorzata.

✕ **Edmund Membrée,** znany kompozytor muzyczny i profesor, uczeń Caraffy, zmarł w tych dniach w Paryżu.

✕ **Pracownia dla niewidomych.** Francuski dziennik *Temps* podaje ciekawe wskazówki co do kalek pozbawionych wzroku. W 1876 roku Francja liczyła 31,631 niewidomych, z których 2,000 odbierało wychowanie w zakładach publicznych, 6,000 należało do rodzin możniejszych, reszta, 23,000 skazanych na żebractwo. Francja—pisze autor—w porównaniu z innemi krajami, mało dotąd przyczyniła się do polepszenia losu tych nieszczęśliwych, a którzy—jak się przekonano—mogą również użyci być do pracy i chętnie nią się zajmują. Wyższa nawet nauka i wiedza może być ich udziałem, brak bowiem wzroku potęguje myśl i władze ducha. Publicysta Rodenbach, jeden z przywódzców rewolucji belgijskiej, historyk Augustyn Thierry, nasz Szajnocha i Supiński, pomimo kalectwa ślepoty, ważne, każdy w swoim zakresie, zostawili prace. Niewidomy Sanderson i Plaingeon znakomitymi byli matematykami. Niewidomi odznaczają się szczególnym darem, pamięcią. W Japonji założono instytut dla ślepych od urodzenia, a głównem ich zadaniem jest wyuczenie na pamięć dziejów swojego kraju. Są to więc żyjące kroniki. W Anglji wychowaniu niewidomych nadano głównie kierunek przemysłowy. W 1872 roku w 27 rozmaitych zakładach 914 ślepych wyprodukowało towarów za 1,222,000 franków, a osiągnięty ztąd zarobek przyniósł każdemu 631 franków. Angielskie statystyczne wykazy urzędowe świadczą o rozmaitości prac tam nastręczanych. Wielu np. pracuje przy poruszeniu pomp w kopalniach, miechów po kuźniach i przy organach kościelnych—inni zarabiają u tkaczy, zegarmistrzów, fabrykantów narzędzi muzycznych. Z tych ostatnich, paryski Montal wysoką, ulepszonemi przez siebie instrumentami, zyskał zasługę. Przed kilku miesiącami, szwajcar Levauchye, wsparty pomocą możnych, zebrawszy żebrzących po ulicach 30 niewidomych, założył w Paryżu (ul. Bastrai nr 11) dla nich pracownię, w której wyrabiają szczotki, laski, plotą kosze, maty i dostarczają niektórych stolarskich i tokarskich robót. Każdy z nich zarabia dziennie trzy franki. Warsztat ten sprzedał już za 4,000 franków swoich wyrobów i taką zyskał sympatję, że zaledwo licznem zamówieniom może wystarczyć. Czy przy znanej filantropji i energji kierownika naszego instytutu ociemniałych, tego rodzaju warsztaty nie dałyby się u nas zaprowadzić?

✕ **Telefon** znalazł zupełnie nieprzewidziane zastosowanie w Anglji, a mianowicie w szpitalach. Chorych, dotkniętych chorobami zaraźliwemi, nie wolno—jak wiadomo—odwiedzać i rozmówić się z nimi. Dla zaradzenia tej tak przykrej, zarówno dla chorych, jak i dla ich rodzin, a wszelako nieuniknionej niedogodności, zaprowadzono w szpitalach komunikację telefonową pomiędzy salami dla chorych zaraźliwych, a salą przeznaczoną dla odwiedzających, którzy w ten sposób bezpiecznie ze swoimi rozmówić się mogą, nie widząc ich wprawdzie.

✕ **Rozrywka.** W jednej z kąpiel morskich we Francji, w salonach pewnej miljonowej damy, noszącej arcy-arystokratyczne nazwisko, odbyła się w tych dniach zabawa, na której zaproszone panie wystąpiły w kąpielowych kostjumach i w takim stroju oddały się tańcowi..

✕ **Ład jak w Osieku!** Ojcowie ojców naszych słyszeli z ust starszych od siebie anegdotę o Osieku, gdzie ślusarz zawinił, a kowala powieszono... Otóż dziennik paryski *Opinion* podaje wypadek, który świeżo zdarzył się w jednej wiosce w Sabaudji. Miejscowy kowal został za kradzież skazany na pięć lat więzienia. Mieszkańcy wsi w całym komplecie udali się w deputacji do podprefekta okręgu, prosząc go o ułaskawienie winnego. „W naszych górach niepodobna odbywać podróży jak tylko na mułach, jeżeli stracimy jedynego kowala w naszej okolicy, któż nam będzie robił podkowy dla naszych mułów?“ — „Ależ wasz kowal jest złodziejem!“ — „To prawda, ale my się bez niego obejść nie możemy, wszakże skoro sprawiedliwość wymaga koniecznie ofiary, to mamy w naszej wsi dwóch krawców, a że jeden wystarczy zupełnie na

nasze potrzeby, każ pan któregobądź osadzić w więzieniu, a wypuścić naszego kowala...“ Cała różnica od sprawy w Osieku polega na tem, iż tu nie kończy się na szubienicy i że zamiast ślusarza i kowala, wchodzi kowal i krawiec. W każdym razie korespondent sabaudzki dziennika *Opinion* musiał od któregoś z naszych braci słyszeć o ładzie jak w Osieku...

× **Spostrzeżenie.**

... Gdyby nie tańce, żony i córki bankierów nie wiedziałyby, co to jest utrudzenie...

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej otwiera wkrótce w Warszawie pięć przytułków dla ubogich położnic, w różnych stronach miasta, mianowicie: na Solcu, na Pradze i w okolicach ulic: Twardej, Chłodnej i Muranowa, ten ostatni dla starozakonnych. Każdy z tych przytułków, należycie zaopatrzonych i zabezpieczonych pod względem lekarskim i gospodarczym, pozostawać będzie pod zwierzchnim nadzorem damy-opiekunki zakładu. Uprasza się przeto panie, które zechcą podjąć się obowiązków opiekunek przytułków i przyłożyć się w ten sposób do dobra tych, tak pożytecznych instytucyj, ażeby o swoim zamiarze raczyły listownie zawiadomić p. o. naczelnika zakładów dobroczynnych.

W sobotę, dnia 9-go września, o godzinie 11-ej rano, w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy p. Aleksandrem Linda, urzędnikiem telegrafów rządowych, sekretarzem kolegjalnym, a panną Zofją Duńską.

Szczęść Boże dobranej parze! (2857)

Nekrologja.

† **W sobotę, dnia 16 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała Mogilnickiego, obywatela gubernji grodzieńskiej, powiatu brzeskiego, odbędzie się w kościele św. Krzyża, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10-ej zrana, żałobne nabożeństwo, na które nieutulona w żalu wdowa Klementyna z Niemcewiczów wraz z synami i córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.**
—2853—

† **W sobotę, dnia 16 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Doroty z Trzcińskich Mianowskiej, w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie 9-ej zrana, na które wnuczka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.** —2835—

† **W sobotę, d. 16 b. m., o godzinie 9-ej zrana, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Jana Jankowskiego, urzędnika zarządu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, zgasłego zawcześnie w Petersburgu, odbędzie się żałobna wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej; o czem pozostałe siostry zawiadamiają krewnych, kolegów zmarłego i znajomych.** —2846—

† **W dniu jutrzejszym, w sobotę, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Józefy z Sobocińskich Godlewskiej, w kościele św. Karola Boromeusza odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które mąż zmarłej uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.** —2856—

† **Ś. p. Franciszek Guliński, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 77 w dniu 13 września r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z synem, córkami, zięciem i wnukiem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 b. m., w sobotę z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 5-ej po południu, odbyć się mające na cmentarz powązkowski.** —2855—

Z Cesarstwa.

Petersburg 13-go września. — *Nowoje wremja* z okazji pobytu i przyjęcia, jakiego doznaje w Petersburgu książę czarnogórski, wraca do ulubionego swego tematu i zajmuje się obecną polityką Austrji w stosunku do półwyspu bałkańskiego. „Austrjacka dyplomacja, powiada rzeczony dziennik, powoduje się przeczuciem, że rozwiązanie sprawy egipskiej doprowadzi do ogólnego wstrząśnienia na wschodzie i rozwiąże ręce tym mocarstwom, których zaborcze zachcianki powstrzymywała Anglja w początkach rządów Gladstone'a, wówczas kiedy występował jako potężny przeciwnik polityki zaborczej. W nadziei dojścia do zupełnej swobody działania na półwyspie bałkańskim, Austrja zaraz od chwili rozpoczęcia angielskiej kampanji w Egipcie, drogą dyplomatyczną zarówno jak i wojennemi środkami, starała się usilnie o to, aby zabezpieczyć swoim wojskom wygodne i swobodne działanie na znanym „ignatiewowskim korytarzu“ między Serbją i Czarnogórzem. Sięgnąć do m. Egejskiego i zawładnąć portem Saloniki—to ideał Austrji“. Dążąc do tego ideału, Austrja używała i używa wszelkich środków i nie w innym też celu ostatniemi czasy starała się na różne sposoby pozyskać wpływ na króla Milana i księcia Mikołaja czarnogórskiego. Tego ostatniego „zatrzymano w Wiedniu dłużej niż zrazu zamierzał; zdaje się, iż starano się nawet skłonić go do zaniechania podróży do Rosji. Bądźcobądź, trudności jakie Austrja napotykała na miejscu przy przeprowadzaniu planów przekształcenia półwyspu bałkańskiego i bliskie stosunki Czarnogórza z Rosją, skłoniły gabinet wiedeński do nawiązania jakichś oddzielnych rokowań z rządem rosyjskim. Poseł austrjacki w Petersburgu hr. Wolkenstein powołany został do Wiednia, gdzie ma otrzymać specjalne instrukcje. Tajemnica dyplomatyczna co do tego jest najściślej przestrzegana. Wszelako dzienniki uważają za rzecz możliwą, że między Rosją i Austrją nastąpi porozumienie korzystne dla stron obu, skoro usunie powody do starcia na przyszłość w zakresie kwestji wschodniej. Tem lepiej, jeżeli dyplomacja potrafi wynaleźć takie sztuczne wyjście z gmatwaniny spowodowanej przez traktat berliński. Bogdajby przytem nie przepomniano o interesach trzeciej strony—narodów bałkańskich, o zasadniczych warunkach ich samoistnego bytu państwowego“.

Petersburg 13-go września. — Dzienniki tutejsze na podstawie doniesień z Berlina piszą, że załatwienie przez berliński Handelsgezellschaft zobowiązań wpłynęło korzystnie na kurs rubla. Wywołało to nawet pewne zapotrzebowanie na papiery rosyjskie w Berlinie, Petersburgu i Paryżu. Zwyżka jednak była tylko chwilową, a to z powodu podrożenia pieniędzy w Berlinie i Amsterdamie, gdyż bank holenderski podniósł nawet swoje dyskonto o ½%. Do tegoż samego środka uciekną się zapewne także bank niemiecki i londyński, co znowu oddziała na rosyjski kurs wekslowy.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego”.

Londyn 14-go września. — Jen. Macpherson donosi z Zagaziku przez Izmaiłę z dnia 13-go września wieczorem: Wojska indyjskie obsadziły po forsownym marszu dziś po południu o godzinie 4¼ Zagazik i zabrały 5 pociągów z lokomotywami. Ludność poddała się.

Aleksandrja 15-go września. — Na wiadomość o wzięciu Tel el Kebiru przez anglików tutejsi grecy i włosi zapowiadają radosne demonstracje z muzyką. Giełda tutejsza przyjęła wiadomość o zwycięztwie Wolseleya z zapałem. Dziś o godzinie 11 zrana ukończono pracę nad przekopem kanału pomiędzy morzem i jeziorem Mariut. Woda poczęła szybko wpływać.

Rzym 13 go września.—Minister marynarki uprasza króla, ażeby przybył do Spezji celem obejrzenia środków przedsięwziętych około uzbrojenia wybrzeży. Mają być podjęte próby z torpedami, tudzież rewja floty. Admirałowie zebrali się już w Spezji.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“
WOJNA EGIPSKA.

Londyn 15-go września.

Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem przednie straże angielskie stanęły u bram Kairu, powitane przez ludność z entuzjazmem.

Aleksandrja 15-go września (godz. 3-ia po południu).

Przybyła tu właśnie deputacja notablów z Kairu, która złożyła u stóp kedywa adres wiernopoddańczy.

Londyn 15 go września.

Wojska angielskie opanowały już całą drogę żelazną do Kairu, w którym panuje spokój. Deputacja notablów wyjechała do Aleksandrji z poddaniem się kedywowi.

Londyn 15 go września.

Kawalerja indyjska maszeruje przez puszczę i odcina odwrót pojedyńczym oddziałom rozproszonej armji egipskiej. Jenerał Wolseley pozostawił załogi w Mahsame, Kassasinie, Tel el Kebir, Abu Hamad i Abu Kebir, tudzież obsadził most w Benha. Główny korpus armji angielskiej, ubezpieczony na flankach przez Nil z jednej, a puszczę z drugiej strony, maszeruje wprost na Kair. Część wojsk wysłaną została koleją żelazną. Jutro jen. Wolseley ma nadzieję obsadzić Kalyub i sławne ruiny dawnego rezerwoaru nilowego (Barrage) pod Kairem. Kanał wód słodkich otwarty na całej przestrzeni. Tamy wzniesione przez Arabiego baszę, usunięte.

Londyn 14-go września.

Times omawiają położenie po upadku Arabiego baszy i sądzą, że po rozwiązaniu armji buntowniczej władza kedywa przywróconą zostanie w całym kraju. Do tego potrzeba naturalnie poparcia broni angielskiej. Przywrócenie powagi kedywa i porządku społecznego potrwa miesiące; jestto zadanie przy którego wykonaniu Anglja ani potrzebuje ani dopuści współpracowników. Ręka, która walczyła i zwyciężała, musi podyktować warunki pokoju. Naród, który poświęcił krew i pieniądze, musi wziąć w swoje ręce nowe ukształtowanie stosunków. Szczęściem jest powód do nadziei, że zapatrywania te utorują sobie drogę do zdrowego rozumu Europy i uzyskają sankcję mocarstw.

Londyn 15-go września.

Prasa londyńska wzywa jednomyślnie rząd, aby nie pozwolił nikomu mięszać się do uregulowania kwestji egipskiej i podyktowania warunków pokoju. Kto zwyciężył, ten wyłącznie ma prawo dyktować pokój.

Aleksandrja 15-go września.

Krąży tutaj pogłoska, że Arabi basza został pojmany w Benha.

Komendanci wojsk egipskich w Kafr el Dauar oświadczyli gotowość kapitulacji. Z tego powodu zaniechano rozpoczętego zalania wodą morską jeziora Mareotis.

Londyn 15-go września.

Pogłosce, rozgłoszonej w Aleksandrji o ujęciu Arabiego baszy, urzędownie zaprzeczono.

Londyn 15-go września.

Times donoszą z Izmaiły: Wojska zgromadzone w twierdzy Damiecie ofiarują kapitulację.

Londyn 15-go września.

Morning Adwertiser pisze: Sułtan Abdul Hamid wystosował telegram do jen. Wolseleya, winszujący mu zwycięstwa i proszący, aby powstrzymał marsz armji angielskiej na Kair. Wolseley odtelegrafował, że odpowiedź na to otrzyma z Londynu.

Tryest 15-go września.

Szalał tu wczoraj straszliwy uragan *bora*, który wyrządził dotkliwe szkody w pawilonach wystawy. Straty wynoszą 20,000 złr.

Cetynja 15-go września.

Zbiegli na terytorjum czarnogórskie powstańcy hercegowińscy wyruszają gromadnie do wilajetu nowobazarskiego.

Paryż 15-go września.

Zbrojenia Grecji budzą coraz większy niepokój. 6,000 granicznych wojsk greckich skoncentrowano już na granicy tureckiej w Tessalji. Flocie wydano również rozkazy do uzbrojenia się.

Paryż 15-go września.

Duclerc ponownie powtórzył przed korespondentem *Times'ów*, Blowitzem, groźbę ewentualnego rozwiązania izby w razie gdyby spowodowała jeszcze jedno przesilenie gabinetowe.

Sztokholm 15-go września.

Podróż króla Oskara szwedzkiego do Norwegji napotkała w wielu miejscowościach na niezadowolenie i wrogie demonstracje ludności. Wczoraj w miejscowości Sandesogn na powitanie monarchy rozległy się nieprzyjazne okrzyki. Król Oskar, wysiadłszy z niezamąconym spokojem z powozu, zbliżył się do przewodnika wydających okrzyki i zapytał co osobiście mają mu do zarzucenia? Wołający osłupieli i zamilkli. Nastąpiła cisza. Po chwili wybuchł z piersi tłumów frenetyczny okrzyk: „Niech żyje król!“ Lud rzucił się na przewodnika demonstracji a policja aresztowała go. Król Oskar wszakże kazał niezwłocznie uwolnić aresztowanego.

Petersburg 15-go września.

Nowoje wremja donosi, iż departament obcych wyznań opracowywa obecnie nowe przepisy administrowania majątkiem katolickiego kościoła św. Katarzyny w Petersburgu.

Petersburg 11-go września.

Nowosti donoszą, iż przedstawienie ministra spraw wewnętrznych o przedłużenie jeszcze na rok jeden prawa z dnia 4 września 1881 o ochronie państwowej zostało zatwierdzonem.

S Z A R A D A.

Pierwsze z trzeciem częstokroć jest pieska imieniem,
Przed *drugim* dzikie ludy klękają ze drżeniem,
Czwarte z pierwszem od brudu i robactwa chroni;
Wszyscy w każdym romansie jęczą i łzy ronią.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kanał Sueski.*)

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* Na zasadzie obowiązujących przepisów na sześć tygodni, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, a mianowicie 21 września (3 października) 1882 roku, odbędzie się konkurs na wakującą posadę ordynatora szpitala starozakonnych w Warszawie, w oddziale chorób wenerycznych i skórnych. Konkurs odbywać się będzie w tymże szpitalu w obec *ad hoc* ustanowionej komisji. Przy konkursie mogą być obecni lekarze oraz studenci wydziału lekarskiego o ile przedstawią na to dowody jeżeli nie są osobiście znani miejscowemu zarządowi szpitala. Ostateczne rozprawy komisji konkursowej odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych, bez udziału osób do niej nie należących. Kandydaci pragnący przystąpić do konkursu, winni zgłosić się z odpowiedniemi podaniami do rady miejskiej warsz. dobr. publicznej przy załączeniu dyplomów na stopień: lekarza, doktora medycyny lub też medycyny i chirurgji, tudzież upoważnienie na wolną praktykę w Cesarstwie i Królestwie. Posada ordynatora w szpitalu starozakonnych w Warszawie zaliczoną jest do klasy VIII, z pensją rs. 300 rocznie. Prawne obowiązki ordynatora określone są przez ustawę szpitali cywilnych w Królestwie z r. 1842 Najwyżej zatwierdzoną ustawę w dniu 19 czerwca 1870 roku. Konkurs na lekarza chorób wenerycznych i skórnych stanowi: a) próba szpitalna na dwóch chorych dotkniętych chorobami, na jakie konkurs się odbywa; b) rozprawa ustnie wyłożona (w rodzaju lekcji). Na próbę szpitalną chorych wybiera delegacja konkursowa. Badania lekarskie dopełnia w obec tejże delegacji konkurujący, na co daje mu się czasu na każdego chorego kwadrans. Po ukończeniu badania każdego chorego konkurent zdaje kliniczną sprawę wraz z rozpoznaniem choroby, jej przepowiednią i wskazaniem sposobu leczenia. Na takie sprawozdanie przeznacza się kwadrans czasu na każdego chorego. Dla przygotowania się w odosobnieniu do rozprawy ustnej przeznacza się godzina czasu, poczem konkurent ustnie wykłada przedmiot chorób danych mu do próby klinicznej. Rozprawa zakończyć się ma w przeciągu pół godziny. Konkurs dopełniać się będzie w języku rosyjskim. Na siedm dni przed otwarciem konkursu lista kandydatów będzie zamkniętą.

P. o naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*

Sekretarz rady *J. Magnuski.*

TEATRA:

WIELKI: Jutro: „Aida“ (występ artystów włoskich: panny Lesino, pp. Marini i Verger). — LETNI. Dziś: „Odetta“ (występ p. Hoffmanowej). Jutro: „Montjoye“. — NOWY: Dziś: „Rabusie cudzej zwierzyny“. Jutro: „Kapelusz słomkowy“.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 0.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bituterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Dolina Szwajcarska.

W Niedzielę dnia 5 (17) Września r. b. o godzinie 5 po południu

Pierwszy Koncert

Orkiestry Warszawsko-Ciechocińskiej, osób złożonej pod dyrekcją

Grzegorza Lanckorońskiego,

Program w afiszach. 3525

W razie pewnej pogody na zakończenie dane będą ognie sztuczne.

W lasku spacerowym
NA CZYSTEM,

za rogatkami Wolskiemi, d. 17 Września r. b. to jest w Niedzielę, danym będzie **wielki Fajerwerk,** staraniem znanego tu i za granicą pyrotechnika M. Kollera z Monachjum, jak również oznajmia Szan. Publiczności, że takową zabawę wielce urozmaici 3-ma wielkiemi skokami, z wysokości 40 stóp z fajerwerkiem w wodę, co za granicą w Londynie i Paryżu wielkie powodzenie miało.

Koncert orkiestry wojskowej w całym komplecie, pod dyrekcją kapelmistrza p. Messinga.—Komunikacja tramwajowa z dwóch stron. W razie niepogody odłożonym będzie na następną Niedzielę. — Bliższe szczegóły w afiszach. 5229

W ogrodzie Szkoły ogrodniczej

w Czernichowie, (przy krajowej szkole rolniczej), jest do sprzedania po umiarkowanych cenach i w różnych gatunkach, około 23,000 drzew i krzewów, tak owocowych jak i ozdobnych. Katalogi rozsyła się gratis i franco. — Zgłoszenia przyjmuje: **Dyrekcja Szkoły rolniczej w Czernichowie,** (poczta Czernichów). 5250

ZGUBIONO

d. 13 Września, między g. 9—10 wieczorem w przejeździe Chmielną od Nowego-Światu i Szpitalną, zgubiono paczkę zawierającą książkę, robotkę damską i klucz od mieszkania. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie tej paczki za nagrodą na Erywańską 1, Gmach Tow. Kred. Ziem stróż wskaże. 5249

Skład Wód Mineralnych naturalnych
przy aptece pod firmą
D. T. HEINRICH
istniejący,
zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. 845

Wyranżerowane Konie

w poniedziałek dnia 6 (18) b. m. przez publiczną licytację na Pradze, będą sprzedawane konie, Klastyckiego Huzarskiego pułku. 5260

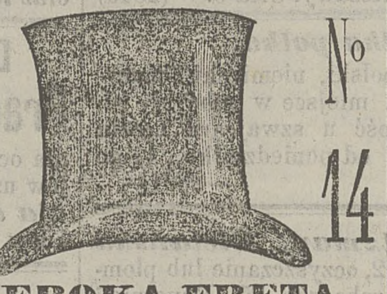
Lokal obszerny

w punkcie handlowym, składający się z 6 pokoi, z przedpokojem i kuchnią, nowo-wytapetowany, na 3 piętrze od frontu, oraz lokale z 3 pokoi na 1, 2 i 3 piętrze, z przedpokojami i kuchniami, do najęcia za cenę przystępną. Elektoralna № 28. 5240



Magazyn mebli nowych i używanych
PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska № 60, róg **Zielonego Placu,** 1-sze piętro. 2260r
Wielki wybór Mebli nowych i używanych.—Obstalunki stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne. Ceny umiarkowane.

№ 14



№ 14

SZEROKA-FRETA.

Kapelusze nowe

wszelkiego rodzaju, najświeższych fasonów, przyjmują się stare do odnawiania, choćby najbardziej zniszczone, prasuje się na poczekaniu **Wielki wybór obuwia zdrowia,** wełniane buty, kalosze, trzewiki, pantofle eleganckie, pantofelki i podeszwy do butów, filcy, a to wszystko tanie i dobre. 5243

J. Bieńkowski.

SPICHRZ 5242

nadzwyczaj suchy, kwalifikujący się na skład mąki, cukru, lub na lokal fabryczny, do wynajęcia od 1 Października.— Wiad. w sklepie Józefa Vogel & Comp., Elektoralna 19.

Suknia nowa

koloru śliwkowego, jest do sprzedania, za przystępną cenę.—Pańska 19. m. 7. 5234

Obiady prywatne 5247

Nowy-Świat № 45. wydawane są codzień od 12—4, a w niedziele i święta od 12—3, po kop. 25, obiad na porcje: rosół 5 k., sztuka mięsa 6 k., pieczeń 15 k.—Staraniem mojem będzie, aby nietylko po przystępnej cenie, ale przedewszystkiem zdrowo i smacznie podawane były. Kierunek kuchni powierzono kucharzom z pierwszorzędnych restauracyj.

Student Uniwersytetu

upoważniony od Władzy, udziela lekcje lub korepetycje.—Oferty pod lit. Z. K., uprasza składać w Kantorze Kurjera, lub na miejscu Wspólna № 32, mieszk. 20. 5245

Syndyk tymczasowy
massy upadłości
Chemii Cywiakowskiego,

na zasadzie art. 502 K. H., zawiadamia niniejszem wszystkich wierzycieli upadłego Chemii Cywiakowskiego, aby się stawili w ciągu dni 40od daty niniejszego ogłoszenia bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, przed podpisanym syndykiem i oświadczyli mu z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami i aby mu oddali tytuły swych wierzytelności, lub złożyli je w Kancelarji Wydziału Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie.—Warszawa 1 (13) Września 1882 r.

Syndyk tymczasowy **Cezary Ponikowski.** adwokat przysięgły, Niecała 8. 2301r

---

Do Składu Owoców

przy ul. Senatorskiej № 2, nadszedł wielki transport prawdziwego sera litewskiego z fabryki własnej i sprzedaje się po cenach najniższych; handlującym takowym odstępuje się rabat.—**W. ZALEWSKI.** 5235

Ostrzeżenie.

Dochodzi do naszej wiadomości że Gustaw **Grohman,** nie mając od nas upoważnienia zbiera obstalunki na **stemple kauczukowe** dla naszej fabryki —Ostrzegamy przeto wszystkich ażeby nie dawali mu zadatków gdyż odpowiedzialności na siebie nie bierzemy.
Luckner & Suchowiecki, Nowy-Świat 31. 5236



Fabryka Mebli giętych
PATENTOWANYCH
„KĄTY“
Żarski, Dobrzański i S-ka,
Nowo-Wielka Nr 5. 5248



Środek przeciwko wilgoci.
Przedsiębiorstwo przemysłowo-techniczne
pod firmą
KAZIMIERZ SOMMER,
KANTOR: WARSZAWA, NOWOGRODZKA № 8.

Osusza wilgotne mieszkania i sprzedaje **massę izolacyjną** do tego celu służącą, za pomocą której, podług instrukcji, każdy przy użyciu dobrego murarza, wykonać może robotę na miejscu. 2302r

Z powodu zaprowadzonych ulepszeń w fabrykacji, ceny tejże znacznie obniżone.

KASZMIRY

francuzkie, czarne, bardzo piękne a tanie, sprzedają się w domu p. Bekkera. **Nowy-Świat № 18, na dole.** 2205r

---



FAETON

na parę i jednego konia, wraz z uprzężą, nabyć można bardzo **tanio** w obozie 8 batatjonu Saperów na Powązkach. O wskazanie faetonu zapytać się w kancelarji tegoż batajonu. 5238

Biuro Kaucjonowane Nauczycielskie
HELENY DĄBROWSKIEJ,
Nauczycielki Wyższej
w Warszawie, Krakowskie - Przedmieście № 43, wprost Skweru, ma do umieszczenia **Guwernantki, Guwernerów i Bony** rożnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia. 4841

Licytacja

ruchomości pozostałych po ś. p. Michale Studentkowskim, jako to: mebli, sprzętów gospodarskich, szkła czeskiego, zegara, dywanów, bielizny stołowej i pościelowej, odzieży, lustsr i t. p., odbywać się będzie d. 7 (19) Września, t. j. we Wtorek o godz. 2 po południu, w domu po-augustjańskim, przy ulicy Piwnej № 9, na 1-m piętrze. 5154

SKLEPY.

Są do wynajęcia różne Sklepy w punkcie bardzo ruchliwym, gdzie każdy porządny interes może mieć widoki powodzenia.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej № 5. 5153

Potrzebną jest na wieś
NIEMKA

mówiąca po polsku, lub też polka zaopatrzona dobremi świadectwami znająca **krawiecczyznę** i nie usuwająca się od chwilowego wyręczania pani w gospodarstwie domowem. Zgłaszać się ul. hr. Berga № 9, II piętro. 5155

Korzystny interes
dla PP. Majstrów
stolarskich, ciesielskich,
lub przedsiębiorców różnych wyrobów z drzewa.

Fabryka istniejąca od lat kilku z wyrobioną klijentelą z urządzeniami odpowiedniemi maszynami, z zabudowaniami fabrycznemi, z wielkim zapasem drzewa, jest zaraz do sprzedania z przyczyny zmiany interesów.—Kapitał wymagalny w sumie od 6 do 8,000 rs.—Wiadomość Chmielna № 60. 5190

W. GOLDON.



Do sprzedania: 5194

faetony nowe i używane, wolanty i bryczki, wszystko to na parę lub 1 konia. Sliska 13.

„Bez pośrednictwa“

Korzystne dla Emeryta lub Przemysłowca, do sprzedania Dom z powodu wyjazdu, obok ul. Nowo-Karmelickiej, piętrowy, o 10 oknach i oficyna murowana. Dochód 2,400 rs., do kupna potrzeba parę tysięcy rs, reszta pozostaje po 6% na kilka lat. Od włożonego kapitału, oprócz ładnego mieszkania (2 pokoje i kuchnia), opłacenia procentu i podatku, pozostaje rocznie więcej niż 1,000 rs. czystego zysku. Wiad. Elektoralna 45a, m. 5, rano do 10, po południu od 3—5. 5066

PLAC

pod № 2332, nowy 32, przy zbiegu ulic Pawiej i Smoczej, w Warszawie położony. liczący rozległości 3131 6¼ łok. □ mający, frontu od Pawiej 289 łok., od Smoczej 106¾ łokci, sprzedany będzie przez publiczną licytację w d. 21 Września (3 Października) r. b. o godz. 10 rano, w Sali 4 Wydziału Warszawskiego Sądu Okręgowego. Licytacja zacznie się od sumy 18914 rs. Łokiec □ placu oszacowany został po 60 kop.—Bliższe wiadomości powziąć można u Emila Marxa, adwokata przysięgłego, Długa № 22. 5134

Do wszystkich sklepów
Stowarzyszenia Spożywczego
„Merkury“
nadszedł świeży tegoroczny
MIÓD LIPIEC
i sprzedaje się po kop. **25** za 1 ℔. 1915r

Biuro Kaucjonowane
PROF. DE PRÉCHAMPS,
Długa 23 (Eldorado).

Młody Francuz (katolik), nowo-przybyły, z doskonałą konwersacją, posiadający łacinę i grecki, zaraz do umieszczenia. 5215

Do sprzedania

z wolnej ręki: 1) wialnia do czyszczenia zboża, 2) pługi 4-skibowe z zapasowemi lemieszami, 3) 4 pługi wrzesińskie, 4) 2 brony szkockie. niżej ceny kosztu, nieużywane.—Szkolna 1. m 12. codziennie od 5—7. 5219



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Lokal fabryczny

lub na SKŁAD, do wynajęcia od św. Michała, lub zaraz w środku miasta, składający się z 3 sal i 2 dużych strychów nad temiż salami w domach murowanych.— Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska № 22. 2232r

---

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona dwukrotnie medalem.—Wielki wybór wyrobów własnych i paryzkich.—Skład fabryczny w Polskim Składzie Nici, ul. hr. Berga Nr 11. 1765r

Ostrzeżenie.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. klijentów naszych, iż w ostatnich czasach pojawiły się w sprzedaży gilzy systemów Lefaucheux i Lancastra do fuzyj myśliwskich, które, chociaż wyprodukowane w fabryce naszej w samych początkach otwarcia jej, jako nieodpowiadające wszystkim warunkom doskonałości, zostały przez nas pozbyte kupcom izraelitom, z warunkiem, iż takowe obrócone zostaną na zużytkowanie z nich mosiędzu i papieru tylko i z zastrzeżeniem z naszej strony, że takowe nigdy nikomu przez nich sprzedane nie zostaną.—Nabywcy warunków, jak doszło do wiadomości naszej, nie dotrzymali, za co sądownie ścigać ich będziemy, uprzedzamy jednak przedewszystkiem, iż gilzy te są zupełnie złe i my ze swej strony żadnej za ich dobroć odpowiedzialności nie przyjmujemy, nie wchodzą one dokładnie w kamerę, lub pękają po pierwszym strzale i kapiszony w nich często nie odpowiadają; marka złych gilz następująca „C & J. Bekker, Varsovie“ na jednych, a „C. & J. B.“ na drugich, prócz tego na każdej również odciśniętym jest № stosownego kalibru. Kolor ich niebieski i szary, z których niebieskiego nie produkujemy dziś zupełnie.

Radzimy więc Szan. Klijentom naszym baczne zwrócenie uwagi na powyższe, lub wprost zwrócenie się z obstalunkami do magazynu naszego Krakowskie-Przedm. № 38, gdzie za nabywany towar w zupełności gwarantujemy. 5151

C. & J. Bekker,

fabrykanci broni i patronów, dostawcy Dworu Najwyższego i Króla Belgji.

APTEKA.

Jest do sprzedania na korzystnych warunkach, w gub. Kaliskiej. — Wiadom. u p. Sawickiego, przy ulicy Hożej № 12, mieszk. 3, od godz. 4—6 po południu. 5162

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na zasadach handlu.

Pasta i Mleko poziomkowe

Pasta ze świeżych poziomek (Pate au fraise) pod wpływem użycia jej, skóra twarzy i rąk mięknie, delikatnieje, nabiera przezroczystości, odcieniającej błękit nerwowych włókien. ręka nawet zaniedbana po tygodniowem użyciu, może służyć za wzór malarzowi.—Wyłączny skład Perfumerja **Renaissance, Nowy-Świat № 41 i** w innych pierwszorzędnych. Cena Pate rs. 1 kop. 20, przesyłka kop. 50.—Tamże

Poziomkowe Mleko (Lait au fraises) chemicznie przysposobione ze świeżych poziomek, najskuteczniejszy środek na zniszczenie opalenia twarzy i piegów, tamuje wszelką możność uszkodzenia delikatności skóry przez zewnętrzny wpływ powietrza. Twarz staje się przezroczystą, delikatną, świeżą i białą.—Cena 1 rs. 2171r

---

DWIE APTEKI

sprzedają się w dobrym punkcie, o warunkach dowiedzieć się można pod następującym adresem: Stacja Wierzbołowo do apteki w Kibartach. 5196

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r—834

Fabryka Maszyn narzędziowych

GERLACH & Comp.

w WARSZAWIE, SREBRNA Nr 8,

4920 wyrabia specjalnie:

Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance, Nożyce, Piły taśmowe i cyrkularne etc. etc.

Fabryka i Skład, Srebrna Nr 8.

FABRYKA MASZYN

oraz Odlewnia żelaza, miedzi i innych metalów

BRACI STORK et Comp.

HENGELO (Hollandja),

dostarcza: Maszyny parowe, Kotły parowe, Lokomobile, oraz Maszyny warsztatowe, Transmissje do przędzalni, tkalni, młynów i innych fabryk; maszyny do apretur, Prassy hydrauliczne i inne; Pompy, Krany, Windy, Kieraty i t. d.—Po bliższe informacje, jakoteż plany i rysunki Tkalni, Przędzalni, Blecharni, Apretur, Młynów i Piekarni, przy najtańszem obliczeniu, zwracać się należy do generalnego reprezentanta na Królestwo Polskie i Rossję

Pana **J. W. W. Bracia Mac Donald, w Warszawie,**

ulica Elektoralna № 5. r—80

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

Stado hr. Ludwika Krasińskiego,

do sprzedania w **Ursynowie** 6 wiorst od Mokotowskich rogatek, **Ogiery** zdolne pod wierzch i do rozpłodu:

1) **Ajax** gniady ur. r. 1877 po Highlander (ojcu Veuadisa, Sari Morcheu, Lambtaua, Herthy, Hildy, Perkuna i wielu innych zwycięzców) i Ilios (matce Duglasa, Miss-Maki etc.—Ajax w r. 1880 1881 wygrał w Warszawie, Moskwie i Petersburgu, kilkanaście nagród.

2) **Fortunat** kasztanowaty urodzony w r. 1878 po Foscari i Augusta, zwycięzca 1881 r. w 3 gonitwach na torach rossyjskich.

3) **Cramond** gniady ur. w r. 1879, po Christmas-Carol (2-gi w Derby angielskim) i Caliope, nie był używany do gonitw.

4) **Narwal** ciemno-kasztanowaty, biała grzywa, ur. w r. 1878 po Quand-meme. oryginal. Normandzie.

5) **Bravo** gniady ur. w r. 1878 po Queriette oryg. Normandzie.—Są także do sprzedania **4 zaprzęgowe klacze siwe** w czwórce lub parami. Klacze te rodziły się 1878 r.

Bliższa wiadomość w Warszawie № 410 w Zarządzie Głównym Interesów Hrabiów Krasińskich 5172r

---

SKŁAD RYCIN A. BEGROWA

w St. Petersburgu, Newski Prospekt № 4, r—2263

poleca wydany przez siebie, wielki olejograficzny portret

NAJJAŚNIEJSZEGO PANA,

zdjęty z fotografji Lewickiego, rozmiaru 18×15 werszków.—Cena rs. 10 z przesyłką.

Poszukuje się do zachodnich gubernij

Nauczycielki Polki

w średnim wieku, pedagogicznie wykształconej, posiadającej języki obce, aby mogła prowadzić konwersację, gruntownie znającej muzykę, do kształcenia 2 dzieci, dziewczynkę lat 10 i chłopczyka lat 7. Rekomendacje są wymagane.—Bliższe szczegóły w fabryce na Świętojerskiej № 6, 1 piętro, mieszk. 6. 5167

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Grób murowany

na Powązkach, w pierwszej kwaterze od rogatek.—Wiadomość Widok № 2, lit. A, mieszk, 8. 5188

Na rogu Hożej i Nowo-Wielkiej № 5/1445 są do wynajęcia jeszcze **różne lokale po cenach nizkich**; tamże

Warsztat fabryczny

umyślnie zbudowany

w osobnym pawilonie o dużych pokojach (aż z 8 weneckiemi oknami każdy), z wszelkiemi wygodami, może być umiarkowanie wynajęty.—Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu Złota № 3. 5058

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do sprzedania zaraz 5193

Sklep

materjałów piśmiennych

oraz i dystrybucja na jednej z pierwszorzędnych ulic. Wiadom. w kiosku róg Nowego-Świata i Krak.-Przedmieścia.

Lokal do wynajęcia

5044

od 1 Października r. b., 3 Pokoje z kuchnią, przedpokój wspólny, piwnica, góra wspólna, na 2-m piętrze, od frontu, za rs. 250 rocznie, w domu № 8/954, za Żelazną-Bramą, gdzie jest apteka Abramowicza. Lokal świeżo jest odnowiony. Wiad. u rządcy i stróża w miejscu

---

SŁOIK 40 Kop.

VASELINA.

Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego, i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeliźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatyznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, Mazowiecka 14

przy Składzie Maszyn.

Handlującym odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 759

Z d. 1 Września r. b. otworzyłem

CZYTELNIĘ

nowości, ciągle powiększaną, na Pradze, dom p. Różyckiego, na schodach, gdzie kasa pożyczkowa dla Rzemieślników.

5101 **J. KRANKOWSKI**

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14.

r-753

Płyn Amerykański i Balsam

powszechnie uznany za najlepszy i najskuteczniejszy, znosi z twarzy, bez żadnych bielideł, piegi, plamy, opaleniznę, żółtość, krosty, liszaje, nawet róże i wszelkie wyrzuty, wygładza, udelikatnia i konserwuje płeć do późnego wieku. — Znajduje się u p. Karoliny Szwarcer, która przeniosła swoje mieszkaniy z ulicy Królewskiej naSzpitalną № 2, schode z bramy na lewo, 2 piętro. 5030

PARAWANY

nowego wynalazku, nader ozdobne i praktyczne, wyprzedaje po cenach zniżonych Kantor Agenturowy **Bernarda Bersohna**, w Warszawie, Niecała 1. 2269r

Litograf kawaler

znajdzie stałe i korzystne **zatrudnienie** w litografji na prowincji. — Wiadomość w kantorze fabrycznym, przy ulicy Danielewiczowskiej № 5. 2261

4915

Nieruchomość

położona w najlepszej miejscowości na Pradze, przy ul. Brukowej i Namiestnikowskiej, z 3 frontami niezabudowanemi z domem drewnianym o 16 pokojach, oficynami, zabudowaniami, stajniami i spichrzami, zdatna do budowy różnych Fabryk, Magazynów, Łaźni, Młyna, w bliskości Wisły, jest do sprzedaży.—Wiad. na miejscu Praga № 380.

Kawiarnia

w rodzaju cukierni z bilardem, do sprzedania przy jednej z pryncypalnych ulic w dobrym punkcie.—Wiadomość w Kantorze Komisowym Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 2238r

Korzystny interes

2288r

est do sprzedania, do objęcia ktorego porzeba 9,000 rs. Wiad. w Kantorze Komisowym Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. 6.

Potrzebne zaraz 5114

3,000 Rs.

na spłatę hypotecznej sumy na dom w Warszawie, po sumie 1,500 rs. asekurowany na 16,000 rs., szacunek 18,000 rs.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera lit. G. R.

Korzystne kupno Handlu

Win, Herbaty, Cukru i Kolonjalnych towarów, przynoszącego zysku dziennego 10—12 rs.—Nabyć można zaraz lub od 1 Października, za rs 3,000, reszta spłaconą być może do Nowego-Roku.—Oferty przyjmuje Kantor Kurjera pod lit. A. B. G. 5208

KORZYSTNE!!!

dla sklepów norymbersko-łokciowych, do zbycia reszty towarów, po zwiniętym sklepie za pół ceny kosztu.—Chmielna № 25, w bramie na lewo, w składzie obić papierowych. Tamże **6 krzeseł** i **kanapa** wiedeńskie, do sprzedania. 2264r

Blachę cynkową

poleca

Skład Materjałów blacharskich

DRZAŻDŻYŃSKI i Sp.

ORLA № 4. 2286

Wyprzedaż

wysortowanych i resztek

Obić Papierowych,

po cenach najniższych, w składzie **A. Rembierz,** 25 Chmielna 25.

2 LOKALE

I i II piętro od frontu, po 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami i za nader przystępną cenę. Piękna № 34, zaraz od Marszałkowskiej za gimnazjum z prawej strony. 5160

CENY BARDZO NIZKIE.

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych,

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych,

pod firmą

W. KLECZYŃSKI i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów na sezon obecny i to po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

BELLILE w kratkę, łokieć po kop. 13 i 18.
TARTANY 2 łokcie szerokości, łokieć po kop. 75 i rs. 1.
RYPSY w różnych kolorach, łokieć po kop. 22½ i 27½.
CREPY „ „ „ „ „ 30.
KASZMIRY czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.25, 1.45, 1.60, 1.80 i 1.90.
ARMURY czarne, 2¼ łokcia szer. w najświeższych deseniach, łokieć po rs. 1.40, 1.90, 2, 2.25, 2.50,
VELVETY czarne, łokieć po kop. 65, 75, rs. 1, 1.10, 1.60.
VELVETY kolorowe, łokieć po kop. 75.
AKSAMITY czarne, łokieć po rs. 2.60, 3.25, 6 i 7.50.
CHUSTKI czysto wełniane, od rs. 2.50 sztuka. 2284

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

CENY BARDZO NIZKIE.

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—2015

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Brundzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

Honorarjum od 300 do 500 rs.

kto młodemu człowiekowi miejsce przy kolei lub jakiej instytucji wynajdzie, posiada realne i urzędowe zdolności, także i referencje. **Dyskrecja rzecz honorowa.** Oferta **S. J.**, Biuro Ogłoszeń **Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22.** 2287r

Mieszkanie tanie

z OGRODEM, 5055

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, weranda, altana i ogród owocowy, świeżo wytapetowane, suche i ciepłe, jest do najęcia od 1 Października r. b. za rs. 300 rocznie. Okopowa, obok Łuckiej № 20, tramwaje dochodzą.

Dom na Nowolipkach,

frontowy, o 6 oknach, z oficyną, do sprzedania pod korzystnemi warunkami, potrzeba na ten interes rs. 5,000. — Wiadomość u p. Kosieradzkiego, na rogu Marszałkowskiej i Chmielnej. 5197

Piwowar

praktycznie i teoretycznie uzdolniony, z chlubnemi świadectwami, w Królestwie Polskiem poszukuje posady.—Adres: Potuczek, w Ryglicach, w Galicji, przy Tarnowie. 5207

Zawiadomienie.

Czyniąc zadość licznem żądaniom Szanownej Publiczności, z dniem 1-go Sierpnia r. b., powiększyłem handel mój, urządzając przy nim **pokoik**, w którym Szanownym Gościom podawane będzie: **wino, porter, piwo** i **zimne przekąski** wszelkiego rodzaju, po cenach najumiarkowańszych.

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność, jak dotychczas, tak i nadal raczy zaszczycać mnie swymi względami.—Z poważaniem

Lucjan Krupski,

2062r **Plac Ś-go Aleksandra Nr 3.**

Przy ul. Przyokopowej w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów ma być

sprzedaną posiadłość,

zawierająca **5,200** □ łokci, razem z mieszkalnym domem drewnianym i zabudowaniami gospodarskiemi (stajnia, stodoła, studnia i t. d.) również owocowy ogród. Wiadomość Marszałkowska № 7M, naprzeciw koszar ujazdowskich. 4496

Kasy ogniotrwałe

pierw. Austr. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.

Generalny Reprezentant

MIKOŁAJ BRAUMAN,

w Warszawie, Elektoralna № 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysełają się na żądanie franco. 297

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA NADZWYCZAJ WZMACNIAJĄCA

zawierająca

chloran dwuwęglan i arsenian sodu

(28 milligr. arsen: sodowego na litr.)

Zażywać od pół szklanki do trzech dziennie przed lub w czasie jedzenia.

Wzmacnia dzieci słabe i lymfatyczne, oraz pomaga na choroby skórne i organów oddechowych, Febry perjodyczne i szkrofuły, Używa się także jako napój i płókanie przeciw *Bronchitom,* zaś do umywania przeciw *lekkim świerzbom.* SKŁAD:

u drogistów: Mrozowskiego, ulica Miodowa Gallego, ulica Senatorska, i Spiessa, plac Teatralny. 245r

We Wtorek (d. 12 b. m.), w pociągu pośpiesznym dr. żel. Warsz.-Wied., przychodzącym do Warszawy o g. 9 m. 50 wieczór.

pozostawiono Pugilares

brązowego koloru w wagonie klassy 2-ej.— Łaskawy znalazca raczy zwrócić pugilares, na ul. Solec № 46, do właściciela domu, zatrzymując sobie dowolną kwotę z pieniędzy znajdujących się w pugilaresie. 5214

Filja Kantoru Komisowego

Józefa Łuczyńskiego

Plac Zamkowy, róg Piwnej № 109, vis-a-vis Zamku, zawiadamia, że przy nadchodzącym **kwartale,** posiada znaczną ilość służących obojga płci z dobremi rekomendacjami. 5109

Do interesu przemysłowo-handlowego potrzebny jest

Kantorzysta

z językiem polskim i niemieckim, który pracował w fabryce maszyn lub w składzie wyrobów żelaznych.—Oferty przyjmuje Kantor Kurjera, pod lit. I. K. 84. 5129

TECHNIKA

z językiem polskim i niemieckim, poszukuje się do fabryki hydraulicznej. — Osoby obeznane z robotami wodociągowemi i kanalizacyjnemi mają pierwszeństwo. Oferty i curriculum vitae proszę składać w Kantorze Kurjera, pod lit. R. C. № 32. 5128

Instytut Oftalmiczny Księcia Edw. Lubomirskiego

ulica Smolna № 4,

przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach, po rs 1 k. 35 i po rs. 1 na dobę; na salach ogólnych za opłatą po k. 60 i 30 na dobę, oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12 w południe. 2091r

PLAC

w środku miasta położony, zdatny na wszelki użytek, zaraz do wynajęcia — Wiadomość Elektoralna № 32, mieszk. 5. 5186

Place do sprzedania:

jeden zawierający 20,000 łok. kw.; drugi 10,000; trzeci ,000; frontem do 3 ulic na Pradze, w dobrym punkcie, mogące być użyte na założenie fabryk; jako to: garbarni, browaru i t. p., wody poddostatkiem, obecny właściciel na żądanie może swoim kosztem pobudować potrzebną taką fabrykę, którą następnie oddać może na spłatę.—Wiadomość u właściciela placów Chmielna № 28a, Bałdecki, rano do godziny 10, po południu od godziny 4 do 7. 5187

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od Ś-go Michała

Lokal,

składający się: z 6 pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, 2 piwnic ze wszystkiemi tegoczesnemi wygodami. na 2 piętrze. na bardzo przystępnych warunkach. Lokal ciepły i suchy.—Także do sprzedania: Fortepian Małeckiego, w zupełnie dobrym stanie, garnitur mebli, stół duży jadalny, prasa do bielizny stołowej, brązy do kominka, etażerka antique, suknia jedwabna popielata, raz używana i wiele innych rzeczy. Widzieć można w każdym czasie Nowogrodzka № 20. na 2 piętrze, dom W-go Rogowicza. 518·

Robotnicy do Tartaku.

Znajdą stałe zajęcie przy Tartaku parowym w gub. Wołyń., położonym o 15 w. od stacji drogi żelaznej **Dubno**, w blizkości granicy galicyjskiej. Zgłaszać się należy do p. **F. W. Baehringa, w Młynowie przez Dubno w gub. Wołyńskiej.** 2273r

CENNIK Węgli i Drzewa

li tylko do dnia 1-go Października

w Składach Nowej Spółki Opałowej

Kantor: róg NOWEGO-ŚWIATU i ulicy ORDYNACKIEJ Nr 8.

Za k. węgla najlep.. zagran. z dostawą k. 95.
" " " " krajow. " " " 90.
" " " " drzewn. " " " 99.
Za sąż. kub drzewa sosn., szczap. rs. 14.—.
" " " " olszowego " " 15.—.
" " " " brzozowego " " 16.50.
Rąbane o rs. 1 droższe na sążniu.

Uwaga. Biorącym węgiel całemi wagonami o 10 kop. taniej na korcu.

Odstawa sumienna w skrzyniach krytych cechą Magistratu ostemplowanych. 5089

Niniejszem mam honor donieść, że obok dotychczas utrzymywanego składu specjalnie **CZARNYCH KASZMIRÓW**, odtąd sprzedawać także będę **FLANELE i KOCIKI**, na suknie damskie etc., po **cenach fabrycznych**, z czem się polecam Sz. Publiczności. 2229r

K. Mantey.

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Świetny interes

Do Cegielni Hofmanowskiej, w najlepszym punkcie Warszawy. potrzebny **Wspólnik,** z kapitałem 5—9,000 rs Zysk czysty, w najgorszym razie rocznie 7—9,000 rs., przy wyrobie drenów, kafli, dachówek, korzyść podwójna. Wspólnik powinien się zająć kasą i administracją 2 godz. dziennie. Znajomość fachu zbyteczna. Cegielnia jest na prawach hypotecznych; do współki, mają pierwszeństwo wojskowi, lub emeryci.— Oferty z dokładnym adresem, proszę składać w Kantorze Kurjera pod wyrazem „Cegielnia". 5115

U Akuszerki A. J.

jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kurację. — Nowy-Świat № 36. 5049

Fabryka Bilardów Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r



Magazyn Mebli

8. Bielańska 8,

zaopatrzony w znaczny zapas Mebli. Luster, Garnitury używane, sprzedaję po cenach umiarkowanych. 5033

A. Marsztyn.

Lokal fabryczny

z machiną parową o sile 10 koni, jest do wynajęcia od 1 Listopada. Adresy reflektantów składać należy w Biurze Ogłoszeń **Rajchman i Frendler, Senatorska № 22,** pod lit. **M. M. M.** 2257r

ACETERYN wyniszczający Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1 rs.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie St. Winiarskiego. Nowy-Świat 62, oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach. 4284

Ajent Jeneralny firmy J. E. Pałaszkowski w Batumie Zygmunt Długołęcki

W ODESIE,

ma honor oznajmić, że mając poleconą wyłączną sprzedaż **NAFTY** kaukazkiej, nieustępującej w niczem najlepszej nafcie amerykańskiej. w oczekiwaniu nadejścia pierwszych transportów nafty, przyjmuje zlecenia pp. Kupców i Interesantów w Odesie: Woroncowski pereułok. dom Bodarewskiego, w Warszawie za pośrednictwem p **Tytusa Peświka**, reprezentanta tejże firmy, Marszałkowska № 46. 5116

Potrzeba jest do robienia **Kwiatów**

kilka Panien zdolnych,

podręcznych i do nauki. — Wiadomość przy ul. Marszałkowskiej № 27a, mieszk 7. 5164

SKLEP

elegancko urządzony do odstąpienia — Komorne nie drogie.—Elektoralna № 28. 5086

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcyj muzyki i teorji, u siebie i na mieście. Bliższej wiadomości udziela z grzeczności księgarnia pp. Wende o & Comp., Krak.-Przedm. № 9. 1130

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczni do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C.

Bona niemka, z dobremi świadectwami, potrzebną jest do małej dziewczynki. Wiadomość: ulica Hoża № 18, mieszk. 4, od godziny 10 rano do 2 po południu. 11793

Bona niemka, potrzebna jest na wyjazd, pierwszeństwo mają te które nie znają języka polskiego. Wiad. ul. Nowy-Świat u p. Danielewicza № 36, od 10 do 12. 11723

Student uniwersytetu K. G., poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 2?, m. 7.

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj języków i przedmiotów klasycznych, przysposabia na pensję i gimnazjum, oraz udziela początków muzyki. Ul. Leszno № 54, m. 5, od g. 12—6. 11608

Towarzyszka poszukiwaną jest do wspólnej nauki dla panienki 14-letniej. Kurs nauk wyższy. Wiadomość: ulica Bednarska № 18. mieszk. 6, od 3—5 po południu. 11222

Niemka młoda, wykształcona, która ukończyła szkołę frebl wską (Kindergarten) w Wiedniu; życzy sobie udzielać lekcje na godziny. Wiadomość Senatorska 22. w sklepie p. Sameta. 11728

Towarzyszka poszukiwaną jest dla 2-ch panienek, do wspólnej domowej nauki w zakresie klasy 4-tej. Wiadomość Nowy-Świat № 18, m. 19, do godz. 3 po południu.

Specjalista leśny, ukończywszy specjalny leśny zakład naukowy w Rosji, pragnie udzielać lekcje z przedmiotów gospodarczych leśnych, a także może przygotowywać uczni do realnych szkół. Życzących upraszam o zostawienie adresów w Kantorze pod lit. W. D.

Z upoważnienia władzy przygotowuje do egzaminu wolnowstępującego do wojska, oraz do wstępnego egzaminu szkół junkierskich.—W. K. b. oficer i nauczyciel. Wiadomość: biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 6. 11756

Guwernantka posiadająca języki: niemiecki i francuzki, potrzebną jest na demi-place. Cytadela domu № 6. Wasiliew. 11866

Polka potrzebną jest na godziny, posiadająca gruntownie francuzki i niemiecki. Tamka № 29, stróż wskaże. 11868

Francuz, młody guwerner, posiadający niemiecki język, poszukuje demi-place lub lekcyj. Wiadomość w biurze nauczycielskiem **Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu.** 11903

Nauczycielka potrzebna jest na wyjazd do Moskwy. do polskiego domu, znająca język polski doskonale, oraz muzykę i jeden z języków, albo francuzki albo niemiecki. Wiadomość: Piękna № 1, mieszk. 5, od godziny 12—2 po południu 11889

Paryżanka młoda poszukuje lekcyj. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 11902

Student wydziału matematycznego życzy sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj. Ul. Nowy Świat № 18, mieszk. 51. 11869

Niemka rodowita, z patentem. która od lat kilku pracuje po pensjach, udziela lekcje języka niemieckiego. Ul. Nowogrodzka № 25, mieszk. 1, od g. 3—5 po południu. 11906

Potrzebne: francuzka w średnim wieku, na demi-place i bona do dzieci, umiejąca po rusku Jerozolimska 38, na piętrze, rano do południa, wieczór od 4 do 6, stróż wskaże.

Osoba, posiadająca patent i medal srebrny z ukończonego gimnazjum, oraz świadectwo wyższe nauczycielki, poszukuje lekcyj lub korepetycy . Leszno № 60, m 4. 11909

Korepetytor potrzebny jest, z konwersacją niemiecką, za obiady. Wiadomość: ul Chłodna № 23, w restauracji. 11916

Bona niemka młoda, z chlubną rekomendacją, umiejąca szyć, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie - Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 11850

Posady i praca.

Panna dobrze szyjąca w ręku i na maszynie Singera, potrzebną jest. Wiadom. Świętokrzyzka № 27. mieszkania 2. 11773

Panny podręczne i do staników potrzebne są zaraz. Długa 14. Józefa Marcinkowska

Człowiek młody, znający się na gospodarstwie rolnem, poszukuje posady od św. Michała lub zaraz. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. M M.

Panny potrzebne są, do krawieczczyzny, do J. Lange. Pawia № 4. 1197

Poszukuje kilka panien do ubierania kapeluszy damskich i do nauki, Weinstein Nalewki 14. 1-sze piętro od frontu. 11540

Panny potrzebne są do fabryki kwiatów T. Górskiego. Żabia № 4. 11725

Panna potrzebna jest, uzdolniona do krawieczczyzny za dobrem wynagrodzeniem, ale bez życia. Sliska № 5, m. 20. 11711

Uczeń potrzebny jest do tapicera. Ulica Świętokrzyzka № 4. 11843

Osoba przybyła ze wsi, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca, gospodyni na wieś lub w Warszawie. Wiadomość w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 1202

Do kwiatów potrzebne są, podręczne i uczennice. Warecka № 6, mieszk. 21.

Człowiek młody, przybyły z prowincji, posiadający chlubne świadectwa z kilkoletniej pracy w zawodzie handlowym, poszukuje zajęcia od 1-go Października lub zaraz. Wiadomość: Chmielna № 13, Zakład Tapicersko-Dekoracyjny. 11638

Uczeń farmaceuta, obeznany z czynnością, poszukuje miejsca ze stałą pensią. Adres: Michel w Koninie. 1193

Osoba w średnim wieku, znająca się na praniu, prasowaniu, szyjąca bieliznę i krawieczczyznę. życzy przyjąć obowiązek. Ul. Dobra № 2800, mieszk. 6. 11739

Potrzebną jest na wieś panna służąca z dobremi świadectwami. Zgłosić się do rządcy, Wielka № 13. 11748

Praktykanci potrzebni są do zakładu mechaniczno ślusarskiego. Widok 10 11857

Młodsza umiejąca prać, prasować, szyć, potrzebna. Włodzimierska 14, m. 6. Pożądaną jest świeżo przybyła ze wsi. 11861

Do pracowni sukien Izabelli Sierszputowskiej, Tłomackie № 2, potrzebna jest panna do maszyny Whelera i Wilsona. 11865

Panna dość uzdatniona do krawieczczyzny damskiej i na maszynie umiejąca szyć, potrzebna jest. Miodowa № 6, m. 16. 11851

Panny potrzebne są do szycia, zdatne, do nauki i do maszyny Singera. Królewska № 1, mieszkania 22. 11886

Panna do strojów kompletnie uzdolniona, potrzebną jest do magazynu A. Suskiej, ulica Wierzbowa № 4. 11880

Panny do dziurek do bielizny, potrzebne. Marszałkowska № 37, m. 8, 3-cie piętro.

Panna z maszyną, potrzebną jest, kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny. Leszno 6?, mieszkania 4. 11910

Człowiek młody, posiadający języki, obeznany z interesem galanteryjnym, poszukuje miejsca. Świadectwa pierwszorzędnych firm Oferty uprasza składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. A. B. 11900

Osoba młoda, znająca stosunki handlowe z Moskwą, posiadająca dokładnie język polski i ruski, poszukuje miejsca do sklepu, magazynu lub kantoru. Wiadomość: ulica Żurawia № 20, mieszkania 15. 11901

Uczeń potrzebny do apteki, blizko Warszawy. Wiadomość: Jerozolimska № 17, mieszkania 1. 1204

Uczeń potrzebny jest do apteki, z ukończonych najmniej 4-ch klas gimnazjalnych. Może znaleść pomieszczenie w Warszawie lub na prowincji Wiadomość w składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego, Miodowa № 6. 11652

Rs. 150 honorarjum, za wynalezienie posady buchhaltera, kasjera, magazyniera, zarządzającego i t. p. Odpowiednie kwalifikacje i referencje do przedstawienia, porozumieć się osobiście. Hoża 14 lit. A, mieszkania 18, między 11 a 1. 11911

Panny potrzebne do szycia. Bracka № 16, mieszkania № 18. 11876

Kupno i sprzedaż.

Jest do sprzedania: futro popielice, aksamitem kryte, obłożenie skunksowe i mufka rs 45; żyrandol za rs. 34. Ulica Marszałkowska № 17a, mieszk. 8. 11735

Jest do sprzedania: faetonik i amerykan, na jednego lub na parę. Ulica Leszno № 64, wiadomość u kowala. 11742

Krzesła dębowe rzeźbione, są w wielkim wyborze. Cena od 15 do 2 rs. kop. 50 sztuka. Bednarska № 3, mieszk. 5. 11148

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia. Krucza № 13, mieszkania № 12. 11273

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 11604

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, bibljoteczka, tremo, lustra, szeslong, fotele, krzesła czarne gruszkowe, takiż stół rzeźbiony konsolki, biurko, samowarek, kredens, stoł jadalny, krzesła dębowe, rzeźbione, gzemsy do firanek, naczynia kuchenne. Wiadomość Szpitalna № 2, mieszkania № 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo. 11631

Dano w komis do sprzedania 3 garniturki Mebli, a szczególnie jeden aksamitem kryty, bardzo ładny, za umiarkowaną cenę i różne inne Meble. Marszałkowska 73. w nowo otworzonym Magazynie Mebli. 11244

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania garnitur orzechowy, urzędowej roboty, brokatelą kryty, składający się: z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu przed kanapę, tudzież 2 łóżka pod orzech, z materacami sprężynowemi, takież: szafa rozbierana i komoda, oraz toaleta damska, umywalnia i szafka nocna, orzechowe, z blatami marmurowemi. Powyższe meble sprawione przed kilkoma miesiącami. Nowogrodzka 27, mieszkania 20, od godz. 3 do 5 codziennie. 1186

Landa dwa, powóz i kareta do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 17, od 9-ej do 10-ej rano, codziennie. 11518

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania: fortepian, garnitur mebli, lustra, łóżko i rozmaite inne sprzęty. Cena bardzo przystępna. Krucza № 2a. 11800

Fortepian i umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 11127

Bilard jest do sprzedania. Widzieć go można w sali licytacyjnej, ulica Miodowa.

Mebli garnitur do sprzedania. Szafy rozbierane, szafka do bielizny, Biurko, Konsolki, Lustro, Kozetka, 6 Napoleonek i Szeslong, mało używane, bardzo tanio Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 1169·

Fortepian Krala i Sejdlera, oraz garnitur mebli, fabryki Brühla do sprzedania. Marszałkowska № 19, mieszk. 29, od 11 do 2.

Jest do sprzedania, z powodu zmiany mieszkania: szafa do sukień, w dobrym stanie; lustro w złoconych ramach, oraz zegar regulator. — Tamże można się dowiedzieć o sprzedaży pracowni sukień, z wyrobioną klijentelą, istniejącej od lat kilku. Ulica Żabia № 7 nowy, stróż wskaże. 11767

Do sprzedania: sofa i szofezy, napoleonki, fotele skórzane, szeslong, kozeta, materac. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 2, w bramie. 11703

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo. Biórko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 11612

Zegarek męzki, złoty, remontoir, do sprzedania. Elektoralna № 33, m. 10. 11457

Fortepian Małeckiego do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 32, wprost Królewskiej. Widzieć można od godz. 9 do 11 rano i od 1 do 3 z południa, u rządcy domu.

5 Bil do bilardu i piramidka, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni. 11124

Kocioł miedziany średni, 3 garnki żelazne, maszyna do szycia ręczna, oraz nożne Wansera, do sprzedania. Nowogrodzka № 31. Oficyna, 2 piętro na lewo, od 2—6 po połud.

Za rs. 80: kanapa, kozeta, 2 fotele i 6 krzeseł, używane. Krakowskie - Przedm. № 5 domu, u p. Rajchelt. 11860

Wskutek nagłego wyjazdu do sprzedania: otomanka, 2 fotele, 2 krzesła, portjera, lambrekiny, biurko, tremo, stolik do robót damskich, blibljoteczka, stół fantazyjny masiv orzechowy, szafa rozbierana, szafka do bielizny, 6 krzeseł dębowych, sztychy i oleodruki. Złota № 3, mieszkania 18. 11882

Niesłychanie tanio! Dywany wschodnie, puszyste, od rs. 2; perskie gładkie i strzyżone, chodniki, biżuterję uralską, herbatę kwiatową, oryginalną, chińską, od 1½ do 3-ch rs., prasowaną od 75 kop. funt. Elektoralna 5, poleca firma „Orient." 11661

Fortepian jest do sprzedania, fabr. lipsk. Zierold et comp., krótki, z angielska mechaniką. Ulica Senatorska № 6, u Millera fortepianisty. 11853

Fortepian salonowy, o 7 oktawach, ze słynnej z medali fabryki w Warszawie, jest do sprzedania, oraz melodikon Orgel. Miodowa № 3. stróż wskaże. 11884

Do sprzedania fortepian za nizką cenę. pies prawdziwej rassy Neufunland, młody. Wiadomość: Grzybowska № 64, m. 1, od godziny 7 w wieczór. 11887

Fortepian o 7 oktawach, w bardzo dobrym stanie, za rs. 210 do sprzedania. pianina i fortepiany do wynajęcia w składzie J. Hinz, Nowy-Świat № 4. 11862

Fortepian o 7 oktawach do sprzedania. Wspólna № 3, mieszk. № 1. 11859

Biblioteka Warszawska z lat kilku i różne dzieła do sprzedania. Złota 5, mieszkania 31, stróż wskaże. 11891

Pianino zagraniczne rs. 275. Żelazna 33, mieszkania 12. 11913

Dolmany dwa do sprzedania, modne, ciepłe. prawie nowe. Chmielna 28, mieszkania 9, dom Mejera. 11914

Interesa handl. i majątk.

Magle w bardzo dobrym stanie, wraz z mieszkaniem, z powodu zmiany interesu są do sprzedania. Wiadomość przy ul. Freta № 2, wprost Długiej, stróż wskaże. 11426

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4.

Rs. 4,000 jest do umieszczenia na nieruchomości w Warszawie. w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość: ulica Krucza № 13, B. mieszkania № 8, do 9 rano i od 6 do 7 wieczorem. 11771

Rs. 5,000 pożyczający hypotecznie, na dalszą budowę domów na Pradze, otrzyma 10 procent, oraz sklep z pięknem mieszkaniem, za zarząd domami. Twarda № 6, mieszkania 9. 11667

Z 2,000 rs. poszukuje się osoby pojedyńczej, przyzwoitej, do korzystnego, pewnego, wyrobionego interesu, która może mieć całodzienne utrzymanie, mieszkanie i procent, lub tylko współkę. Twarda № 6, mieszkania 9. 11666

Sklep wiktuałów bardzo korzystny, jest do sprzedania tanio, jedynie z powodu słabości zdrowia właściciela. Wiadomość: ulica Śliska № 3, w sklepie. Tamże można powziąć wiadomość o sprzedaży szafy jesionowej dużej, rozbieranej, do sukien, mało co używanej. 11648

Handel wiktuałów jest do odstąpienia, z powodu interesów familijnych, przeważnie z legóminami, norymberszczyzną i dystrybucją. Wiadomość przy ulicy Freta № 5, lokalu № 8, cały dzień. 11718

Dom nowy, do sprzedania na dobrych warunkach lub do zamiany na mniejszy. Wiadomość u właściciela róg Żelaznej i Krochmalnej № 35. 11761

Magle do odstąpienia wraz z mieszkaniem. Ulica Elektoralna № 45. 11704

Do sprzedania przy ulicy Wilczej pod № 17b, Amerykan w dobrym stanie na pojedynkę, za rs. 130, oraz Pianino eleganckie zagraniczne, mahonirwe, za rs. 350. Stróż wskaże. 11096

Magle do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Żórawia № 24. 11374

Apteki dwie są do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadom. w fabryce fortepianów, plac Krasiński № 3. 11572

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości w każdym czasie. Wiadomość u stróża: Nowolipki № 11 lit. B. 11678

Tanio do sprzedania dwa folwarki, także jest przy ul. pryncypalnej Sklep do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska № 71, w cukierni lub na ul. Chmielnej № 60, mieszkania 16, do g. 10 rano. 11863

Jest do wydzierżawienia od dnia 1 Stycznia 1883 r., propinacja w dobrach Dębe-Wielkie, pow. Nowo-Mińskim, przy szesie Brzeskiej, blizko przystanku drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Wiadomość na miejscu u rządcy tychże dóbr. 11858

Potrzebną jest suma rs. 3,000 do wypożyczenia na 1 № hypoteki nieruchomości, przy rogatkach Warszawy położonej. Interesanci zechcą się zgłosić do kantoru Kurjera, pod lit. A. P. 11855

Restauracja z bilardem i patentem jest do odstąpienia, komorne zapłacone do 1 Października, a to z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu: ul. Grzybowska № 35.

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, od kilku lat egzystujący, jest do sprzedania. Ulica Piekarska № 14. 11867

Z powodu śmierci właścicielki, jest do sprzedania sklep pieczywa z dystrybucją, w dobrym punkcie. Dochód miesięczny najmniej 150 rs. Wiadomość w składzie tabacznym W-go Tomaszewskiego, Rymarska 5.

Sklep wiktuałów egzystujący od lat 20, jest do sprzedania. Wiad.: Pańska № 77a. 11872

Sklep mydlarski, dystrybucyjno-piśmienny, w dobrym punkcie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Freta № 21. Wiadomość w tymże sklepie. 11878

Potrzebną jest do interesu handlowego osoba nie młoda, samotna, z kapitałem około rs. 200, z którym może należyć do współki, lub też na innych korzystnych warunkach. Wiadomość każdodziennie przy ul. Bednarskiej, w domu pod № 6, mieszk. 8, od godz. 2—5 po południu. 11907

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 8. 11898

Bawarja z kręgielnią i rozmaitemi zabawami jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Piękna № 25. 11904

Sklep dystrybucyjno-spożywczy i materjałów piśmiennych, jest do odstąpienia. Ul. Złota № 39.—Tamże jest wiadomość o sprzedaży składu węgla, na dogodnych warunkach. 11912

Magle są do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej № 20. 11908

Skład węgli z urządzeniem i pozwoleniem, do wynajęcia od 1 Października r. b., na ulicy Lipowej № 7, wiadomość u właściciela domu. 1203

Lokale.

Sklepu część do wynajęcia w każdym czasie, na stroje damskie, przy magazynie kwiatów Wiktorji Zadzińskiej. Długa № 16.

4 lokale do wynajęcia od 1 października r. b., po 2 pokoje z kuchnią, śpiżarną, zlewem, przedpokojem i piwnicą, przy ulicy Grzybowskiej № 30, gdzie kąpiele żelazne.

Stancja z całodziennem utrzymaniem dla panien uczęszczających do zakładów naukowych lub Instytutu Muzycznego; opiekę rodzicielską zapewnia się. Fortepian na miejscu. Wiad.: ul. Aleksandrja № 6, m. 13. 11599

2 Pokoje. kuchnia, wodociąg, do wynajęcia. Wspólna № 4, 1-szy dom od placu.

Mieszkanie do odstąpienia, 1-sze piętro, front: 3 duże pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia Bardzo dogodne. Krucza 2a.

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami i pościelą. Wiadomość: hotel Angielski, w oficynie № 11. 11772

3 Pokoje. kuchnia, piwnica i komórka na 2 piętrze za 225 rs.; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, suche i ciepłe mieszkania, na 1 piętrza za rs. 200. Ogrodowa № 17. 11719

Pokój z oddzielnem wejściem z przedpokoju, z meblami, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Smolnej № 11, m. 9 na 3 piętrze, wiadomość w każdym czasie

6 Pokoi dużych, na parterze, przy ulicy Chmielnej № 5. 10796

Mieszkanie do wynajęcia od 1-go Października 82 r., złożone z 10 dużych Pokoi, na 1-m piętrze, od frontu, z komfortem urządzone, z kuchnią, 2 przedpokojami, kąpielami, 2 waterklozetami, śpiżarkami, balkonami, dzwonkami elektrycznemi, gazem, i t. d. Wiadomość: Bracka № 4, drugi dom od Placu Ś-go Aleksandra. 11150

Do wynajęcia zaraz, za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu № 11, 2 duże Składy, 8 Wozowni na składy towarów, jedna obszerna Góra, Suterena, piwnice i 2 Lokale mieszkalne. Wiadomość w zarządzie domu. 11312

Sklepy, składy, piwnice do najęcia Wiadomość u p. Jazdowskiego, w gmachu warsz. Tow. dobroczyn. na Krakow.-Przedm.

Do wynajęcia kawalerskie mieszkania, pojedyńcze. po rs. 5 miesięcznie i podwójne po rs. 7 miesięcznie. Nowolipki № 37.

Bardzo tanio! Od Ś-go Michała jest do wynajęcia lokal na fabrykę, składający się z 16 pokoi, oprócz tego wozownia i stajnia na konie. Wiadomość: ulica Orla № 10, mieszk. 4, w każdym czasie. 11520

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. pod № 19 przy ulicy Nowy-Świat, 8 pokoi od frontu i 3 pokoje z kuchniami, piwnicami i wygodami, oraz Sklep z pokojem, a w domu pod № 4, przy tejże ulicy od frontu 8 pokoi, z kuchnią i wygodami. Wiadomość u Rządcy domu. 10876

Zielna № 26. 5 pokoi, kuchnia i przedpokój, 1-sze piętro od frontu. 11587

Sklep z oknem, z urządzeniem gazowem, do wynajęcia od Ś-go Michała r. b., w nowowybudowanym domu przy ul. Ordynackiej 4.

Lokale odrestaurowane, 1, 2 i 3 pokojowe, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda № 36. 11705

1 Pokój widny, słoneczny, ze wspólnym przedpokojem, może być z obiadem dla kobiety spokojnej, w każdym czasie. Ogrodowa № 17, mieszkania 5. 11720

2 pokoje obszerne z pięknem wejściem, są do odnajęcia pod № 24 przy ulicy Nowy-Świat, w podwórzu. 11864

Do odstąpienia od 1 października mieszkanie elegancko umeblowane, złożone z 3-ch niewielkich pokoi z przedpokojem i kuchnią. Elektoralna № 43. 11881

Przy ulicy Bednarskiej № 16, 4 dom od Krakowsk.-Przedm., do najęcia w oficynie na parterze 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia, góra, piwnica, wodociąg, mieszkanie samo w sobie. 11885

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia bardzo wygodne mieszkanie na parterze, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, 2 pasaży, z dwoma wejściami, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, m. 15, w oficynie. 11852

Pokój przy familji, z życiem i usługą, do wynajęcia. Bielańska № 9, m. 97. 11854

Do wynajęcia od 1 Października Pokój umeblowany ze wspólnym przedpokojem i całodziennem utrzymaniem. Ul. Nowogrodzka, róg Marszałkowskiej № 29, m. 6. 11820

Złota 28a. Mieszkania kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia w każdym czasie, stróż wskaże. 1200

4 pokoje ładne i ciepłe, z salonem o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, z 2 wejściami, na 2 piętrze, od frontu, za rs. 500 rocznie, do odnajęcia od dnia 1 Października r. b. Sienna № 4, mieszkania № 4, od Marszałkowskiej 3 dom. 11915

Lokal jest do wynajęcia, z powodu zmiany interesu, cztery pokoje z kuchnią, ze zlewem, na pierwszem piętrze, z dwoma osobnemi wejściami, dwie piwnice i góra. Ul. Swiętokrzyzka № 6, od Nowego-Świata. Wiadomość: ulica Długa, w sklepie wyrobów rymarskich № 23, Eldorado. 11905

Jest do wynajęcia od Ś-go Michała, dwa duże pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, z górą osobną i piwnicą. Stare Miasto № 26, mieszkania № 16, wiadomość na miejscu. 1201

3 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu. Jerozolimska 17. 1205

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Pomieszczenie dla panienki, z nauką kroju i szycia, za rs. 100 rocznie. — Tamże potrzebna jest maszynistka. Świętojerska 22, trzecia brama. 11888

Magazyn Mebli R. Wład. Perle, przy ulicy Marszałkowskiej vis-à-vis fabryki tabacznej Laferme pod № 41, w domu p. Serycha. poleca się wszelkim doborem Mebli gotowych, własnej fabryki, po umiarkowanej cenie. 11095

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg, woskową i terpentynową farbą. Wykonywa najrzetelniej. Ulica Świętokrzyzka № 25, m. 20. 11538

Na ulicy Nowolipki otoczonej ogrodami, przez to posiadającej powietrze świeże i zdrowe; są do wynajęcia od 1 października r. b., w domu 32 B., mieszkania następujące: na parterze 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka i ogród przed oknami, 30 kroków długi i 12 szeroki, za 400 rs. na rok. Na parterze i I-m piętrze, po 3 pokoje z przedpokojami i kuchniami, okna na duży ogród, po 240 rs. na rok. Na I-m i II-m piętrze, po 2 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, po rs. 150 na rok. Na II-m piętrze, 2 pokoje duże, z przedpokojem i kuchnią za rs. 180 na rok. Do każdego mieszkania należy piwnica. Dziedziniec obszerny, zarośnięty drzewami ze studnią. — Tamże jest do sprzedania damskie futro, lisy, z takimże kołnierzem; poinformowanie u rządcy miejscowego.

Darmo. W walcowni żelaza „Koszyki," położonej przy ulicy Nowo-Wielkiej № 17, wydaje się bezpłatnie w ilości żądanej zuzel i lesz, oraz gruz z cegieł ogniotrwałych i innych, materjały te nadają się do równania dróg i zasypywania miejsc błotnistych. Tamże sprzedaje się Koksik płukany, najtańszy materjał opałowy, korzec po kop. 30.

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki, w nowootworzonym magaz., pod firmą „Kamilla." № 6a ulica Marszałkowska № 6a, w Warszawie. O wyborze, guście i cenach łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu.

Jest do odstąpienia pokój widny, suchy, z oknem na ogród, ze sprzętami lub bez, dla wdowy, z całodziennem utrzymaniem, lub dla panny potrzebującej opieki i pragnącej uczyć się języka francuzkiego, lub się w nim doskonalić; wejście wspólne. Tamże zdolny uczeń klasy VI poszukujący korepetycji. Bonifraterska № 7, m. 25, od g. 4-tej.

Akuszerka, Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 11256

Zgubiono rubli 70 w woreczku. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Pragę, ulica Moskiewska № 278 poszkodowanemu, bardzo ubogiemu Aronowi Goldberg. 11834

Wczoraj, dnia 14 idąc ulicami: Długą, Miodową, Senatorską i Nowo-Senatorską, zgubiony został turkus zielemały, z wyrznięciem chrabąszcza, bez wartości, stanowiący tylko drogą pamiątkę. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą, na ulicę Sienną № 7, mieszkania 23. 11893

Zgubiono w Saskim ogrodzie rs. 10 Uprasza się znalazcę o oddanie na Saski plac № 7. bonie jenerała Zwierow. 11896

Zgubiono kwit na 3,000 złp., na Jakóba Altmana, oraz 2 listy przez K. R., pisany cedujący Walerji Bielickiej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, za wynagrodzeniem, przy ulicy Kościelnej № 10, do pp. Ostrzykowskich. 11757

Bilet wojskowy zgubiony dnia 3 Września, przy rogatkach Powązkowskich, w ogródku Hipolita Winfera. Łaskawy znalazca raczy złożyć na ulicę Browarną № 8, nagrody rs. 3.

Proszę panów którzy jeździli w nocy dorożką, o złożenie № 752 na ulicę Piękną № 23, mieszkania 22. 11892

Dla pp. myśliwych! Wyżeł znakomitych przymiotów, do sprzedania. Ulica Bielańska № 15, Apteka. 11750

Pies do sprzedania polowy, młody, cetor. Ulica Żórawia № 11, mieszkania 23, dom p. Jakobi. 11729

Wyżlica młoda jest do sprzedania. Ulica Wolność № 11, u Podczeskiego. 11726

Pies wyżeł, dobrej czystej rasy i dobrze ułożony do polowania, potrzebny jest. Wiadomość: Piękna № 1, mieszk. 5, od g. 4—6 po południu. 11890

We środę d. 13 b. m., zginął pies czarny, cały ponter, z metalową żółtą obrożą na szyi, koniec ogona ma ucięty. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na Leszno № 6, do p. L. M. Lilpopa za nagrodą. Nieprawy przywłaszczyciel będzie poszukiwany sądownie. 11918

Piesek popielaty, krótko obcięty, na łebku białawe włosy, a na uszkach i ogonku brązowe włosy. Na szyi biała metalowa, na pąsowem suknie, z dwoma medalami i kłódką obroża. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie, a łaskawy znalazca nagrody otrzyma rs. 5. Ulica Marszałkowska № 17a.

Pies wyżeł, maści kasztanowatej, na piersiach biały, zaginął dnia 12 Września. Łaskawy posiadacz raczy odprowadzić na Nowy-Świat № 8, do stróża, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 11871

Przybłąkał się w dniu 12 b. m. koń ze źrebięciem, na ulicy Marszałkowskiej № 4a i odebrać je można, po udowodnieniu własności i zwrocie kosztów żywności i ogłoszenia. 11894

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 3 (15) Сентября 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.